Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 94. — ROK XL.

CZWARTEK
6 KWIETNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 —— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Daremne zabiegi.

Istnieją więc już trzy projekty... Jeden Mussoliniego. drugi Mac Donalda i trzeci Paul Boncoura, chociaż ten ostatni na razie nosi jeszcze skromną nazwę memorandum rządu francuskiego. Projekty francuski i angielski, o ile można się zorjentować z dosyć dorywczych informacyj, odbiegają nieco od pierwowzoru włoskiego, lecz są również tak, jak on, niebezpieczne, szkodliwe i nie do przyjęcia.

Projekt Mussoliniego pomyślany został jako odskocznia dla rewizji traktatów pokojowych. Dyrektorjat czterech mocarstw miał się stać instrumentem do realizacji istniejących w tej dziedzinie pomysłów, a głównie pomysłu Mussoliniego. Według koncepcji premjera włoskiego, koszta tej nowej imprezy politycznej miały zapłacić głównie Polska i Jugosławja, wszelkie zaś korzyści odnieść Niemcy i Węgry. Nie zapomniały, oczywiście, także o sobie Włochy. I one wystawiłyby swój rachunek, gdyby w dalszej konsekwencji znalazła się na porządku dziennym sprawa kolonij. Na razie jednak zadowoliłyby się równouprawnieniem z Francją w zakresie zbrojeń. Stanowisko Włoch jest więc zupełnie jasne: przyświecają im cele wybitnie imperjalistyczne i zadecydowały o ich posunięciu ostatniem sympatje faszystowskie dla hitlerowskich Niemiec i nie mniej bliskich im duchowo — Węgier.

Daleko trudniej daje się zdefinjować stanowisko Anglji w tej sprawie. Mac Donald w swem przemówieniu w izbie gmin nie wyszedł poza ramy mętnej frazeologji i utartych komunałów. Ale, mimo to, jedno jest pewne, że Mac Donald istotnie pragnąłby się przyczynić do stabilizacji stosunków pokojowych w Europie, ale chciałby to zrobić na cudzy koszt... Niezmiernie charakterystyczne było oburzenie premjera angielskiego, gdy mu w izbie gmin uczyniono zarzut, że zgodził się podobno na zwrot Niemcom kolonji mandatowej w Taganaice. P. Mac Donald zaprzeczył temu najkategoryczniej i wyraził zdziwienie, jak mogło nawet powstać tego rodzaju przypuszczenie... Kolonje afrykańskie są nietykalne, co innego Pomorze!

Ale wróćmy do projektów. Otóż zmodyfikowany przez Mac Donalda projekt dyrektorjatu czterech mocarstw, doręczony rządowi francuskiemu, różni się w szczegółach od projektu Mussoliniego. Postanowienia o rewizji traktatów są w projekcie angielskim znacznie osłabione i odsunięte na dalszy plan. Punkt ciężkości z tym projekcie przeniesiono na kwestję rozbrojenia i z większym naciskiem podkreślono w niem konieczność współdziałania z Ligą Narodów. Wprowadzone zmiany mają umożliwić Francji przyjęcie projektu i przystąpienie do dyrektorjatu czterech mocarstw.

Projekt Mac Donalda był szczegółowo dyskutowany na posiedzeniu gabinetu francuskiego i, zdaje się, w zasadzie został przyjęty, a w każdym razie służyć będzie za podstawę do dalszej wymiany zdań. Akceptując projekt dyrektorjatu czterech mocarstw, rząd francuski ma zażądać od Włoch i Anglji dokładniejszych danych co do ich planów w sprawie rewizji traktatów i zamierza wystąpić z własnemi kontrpropozycjami, mającemi na celu zabezpieczenie interesów państw trzecich. Te kontrpropozycje idą w dwóch kierunkach: najpierw wysuwana jest bliżej nie sprecyzowana koncepcja połączenia art. 19 paktu Ligi z artykułami trzecim, dziesiątym i szesnastym prawdopodobnie w tym celu, aby osłabić brzmienie art. 19-go, przewidującego, że w pewnych wypadkach traktaty pokojowe mogą ulec rewizji, jeżeli się okaże, że nie dadzą się utrzymać; a następnie ma być wyraźnie zaznaczone, że w sprawach, obchodzących bezpośrednio inne państwa, winny być one wzywane do uczestnictwa w obradach dyrektorjatu czterech mocarstw. Wszystko to, oczywiście, ma się odbywać w ramach Ligi Narodów i zgodnie z paktami, Lokarneńskim i Kelloga.

Będziemy więc znowu świadkami długich perfraktacyj, poufnych narad i t. p. zabiegów dyplomatycznych, o których zgóry powiedzieć można, że nie dadzą żadnych pozytywnych wyników. Wszystkie te rzekome ustępstwa z jednej strony, a różnego rodzaju zastrzeżenia i klauzule — z drugiej, nikogo nie przekonają do projektu Mussoliniego, chociażby nawet uległ znacznym modyfikacjom. Jeżeli mu się wyrwie wszystkie jadowite zęby, to stanie się niepotrzebny i sam Mussolini wyrzecze się jego ojcostwa; jeżeli zaś pozostawi się w niem to, co stanowi jego najistotniejszą treść, aczkolwiek nieco złagodzoną i przysłoniętą pacyfistyczną frazeologją, to żadne z państw, przeciwko którym wymierzony jest projekt Mussoliniego, nie uzna tej nowej koncepcji, ani, tembardziej, nie zastosuje się do zaleceń czy wskazówek dyrektorjatu. Wszystko więc, co się robi w tym kierunku, jest skazane na niepowodzenie.

Szkoda, że koła rządzące we Francji nie zdają sobie z tego dostatecznie sprawy i usiłują pogodzić ze sobą rzeczy zasadniczo sprzeczne. Robi to złe wrażenie i nie wzbudza zaufania do obecnego kierunku francuskiej polityki zagranicznej. Już oddawna budzi on poważne zastrzeżenia, które obecnie uzyskują jeszcze głębsze podstawy. Nawet, uwzględniając specjalne interesy Francji, trudno dopatrzyć się dla niej jakichkolwiek korzyści z tej polityki, jaką obecnie uprawia. Nie chcemy iść tak daleko, jak to czyni jedno z pism amerykańskich, które pisze o politycznej i gospodarczej izolacji Francji, ale coraz bardziej staje się widoczne, że polityka ciągłych ustępstw nie wzmacnia jej stanowiska na terenie międzynarodowym.

A. D.

Żydzi stosują terror by zmusić do bojkotu

Bruksela. (PAT). Akcja antyniemiecka żydów belgijskich z każdą chwilą staje się coraz silniejsza. W Antwerpji, gdzie kolonja żydowska jest bardzo liczna, właściciele kin ze względu na zupełny bojkot filmów niemieckich przez żydów ponieśli znaczne straty. W dzielnicy żydowskiej zapanował **prawdziwy teror** względem kupców, którzy mimo ostrzeżeń utrzymywali nadal stosunki handlowe z Niemcami. Zanotowano **szereg wypadków pobicia** za nieprzyłączenie się do bojkotu. We wszystkich większych miastach miały miejsce wielkie zebrania przeciwko prześladowaniom żydów w Niemczech.

Ś. † p.

Ks. ANATOL NOWAK

Biskup-Ordynarjusz w Przemyślu,

zaopatrzony Świętymi Sakramentami,

zmarł dnia 5. Kwietnia 1933 r., w 71. roku życia,

w 48. roku kapłaństwa i w 33. roku biskupstwa.

Eksportacja zwłok do Katedry przemyskiej odbędzie się w piątek 7. kwietnia o godz. 17 po południu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 b.m. o godz. 10 rano.

Kapituła katedralna łać. w Przemyślu.

Papen i Goering jadą do Rzymu.

Berlin, 5 kwietnia. Hitlerowski „Angriff“ donosi z kół dobrze poinformowanych, że wicekanclerz v. **Papen** i min. **Goering** w najbliższych dniach mają wyjechać do Rzymu.

Londyn, 5 kwietnia. „Times“ dowiaduje się że premjer Mac Donald zamierza podczas fery, świątecznych wyjechać do Waszyngtonu.

Protest Rosji przeciw represjom Niemiec

wobec obywateli i agencyj sowieckich.

Moskwa, (PAT.) Prasa podaje, że ambasador ZSRR. w Berlinie **Chinczuk**, odwiedził ministra spraw zagranicznych Niemiec **v. Neuratha** i wręczył mu w imieniu rządu sowieckiego streszczenie protestu, złożonego przez Litwinowa na ręce v. **Dircksena**, ambasadora niemieckiego w Moskwie. Ze swej strony ambasador Chinczuk powtórzył protest w imieniu rządu sowieckiego **przeciwko pogwałceniu praw i interesów ZSRR przez rewizje, dokonane w sowieckich przedstawicielstwach handlowych w Hamburgu i w Lipsku oraz przez akty gwałtów, aresztowań i traktowanie obywateli sowieckich.**

V. Neurath obiecał przedsięwziąć wszystkie konieczne środki w celu zapobieżenia powtórzeniu się podobnych faktów w przyszłości.

Agencja Tass informuje na podstawie otrzymanych wiadomości, że komunikat prasy niemieckiej, zniekształcający odpowiedź udzieloną ambasadorowi Chinczukowi przez v. Neuratha, **nie pochodzi z niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych.**

UWOLNIENIE ANGLIKA.

Berlin, (PAT). Aresztowany wczoraj dziennikarz angielski Catschpool został wypuszczony na wolność. Według doniesień prasy w sprawie tej interwenjowała ambasada angielska w Berlinie.

„ZWALCZANIE KORUPCJI“.

Berlin, (PAT.) Komisaryczny minister sprawiedliwości w Prusach powołał do życia specjalny referat do **zwalczania korupcji** administracji państwowej w życiu gospodarczem i finansowem. Referat ten ma na celu scentralizowanie walki z szerzącą się, zwłaszcza w ostatnich latach korupcją.

Anglicy przeciw metodom Hitlera.

Londyn. (PAT). Brytyjska Labour Party i rada Trade-Unionów organizują w przyszłą środę wielki wiec protestacyjny przeciwko metodom, stosowanym przez rząd Hitlera. W izbie gmin grupa posłów zgłosi następujący wniosek dla debaty parlamentarnej:

„Izba zwraca uwagę rządu na niekorzystne dla stosunków angielsko-niemieckich skutki, wywołane przez prześladowanie żydów w Niemczech i wzywa rząd do dania jaknajprędzej wyrazu swej opinji na odpowiedniej drodze dyplomatycznej“.

Napad na Polaków w Szczecinie.

Berlin, 5 kwietnia. W Szczecinie napadła ubiegłej nocy bojówka hitlerowska na grupę Polaków i otwarła ogień rewolwerowy. Marynarz **Borowski został zabity, a dalsze 2 osoby odniosły ciężkie rany.** Także pewien policjant odniósł ciężką ranę postrzałową od zbłąkanej kuli.

Niezwykłe kłamstwa propagandowe.

Warszawa, 5. 4. (Telef. wł.) W Berlinie istnieje „Związek Poznańczyków“, złożony z b. urzędników pruskich na terenie Wielkopolski, którzy po wojnie jako element napływowy opuścili Polskę. Związek ten okazuje ożywioną działalność propagandową w kierunku rewizji granic polsko-niemieckich. Jeden z działaczy obozu nacjonalistycznego dr. **Leers** wygłosił w Zw. Poznańczyków referat na temat znaczenia kwestji Poznańskiego w ogólnych niemieckich żądaniach rewizji granic. Referent usiłował wykazać, że Niemcy mają prawo do Wielkopolski natury historycznej, gdyż obecne wojew. poznańskie miało stanowić do wieku XII teren niemiecki (!) i dopiero później do tej ziemi „wdarli się (!) Polacy“. Jeżeli chodzi o argumenty etnograficzne, to Leers dowodzi, że Niemcy jeszcze dziś (!) stanowią połowę ludności miejscowej. To bezprzykładne fałszowanie prawdy jest jaskrawo sprzeczne z wynikiem wyborów do sejmu pruskiego i Reichstagu, które zawsze dawały absolutne zwycięstwo kandydatom polskim.

—§—

Warszawa. 5. 4. (Telef. wł.). Rada administracyjna Polsko-Francuskiego Towarzystwa Kolejowego, która obradowała w sobotę, postanowiła zwołać walne zgromadzenie akcjonarjuszy do Paryża na 13 maja.

O czem piszą inni?..

Kapitalizm i marksizm, a ideologja rolnicza.

Ostatni „Piast" we wstępnym artykule z punktu widzenia interesów rolnictwa ocenia obecny chaos polityczno-gospodarczy w świecie. Stwierdza więc bardzo trzeźwo upadek liberalizmu gospodarczego (kapitalizmu) i marksizmu (socjalizmu), a wzrost faszystowskich prądów.

„Co — zapytuje „Piast" — przyniesie przyszłość, trudno przewidzieć, ale mało jest nadziei, by życie wróciło pod względem gospodarczym i społecznym do liberalizmu. Zapewne ustali się ostatecznie jakaś rzeczywistość, która będzie wypadkową współczesnych prądów, ale nim to nastąpi, ludzkość może przejść jeszcze groźne zjawiska życiowe.

Wszystkie te olbrzymiej miary ruchy faszystowskie i marksowskie, to skutki gonitwy za lepszemi warunkami bytu. Niezawodnie jest w nich dużo złudzeń i fantazyj, ale pozatem są one źródłami niepokoju narodów i jednostek.

Co uczynią w tych warunkach chłopi?

Oto pytanie, które nasuwa się bezstronnemu obserwatorowi. **Nie mogą stanąć w obronie kapitalizmu, ale nie może ich nęcić także mniej lub więcej czerwony marksyzm.** Chłopska ideologja agraryzmu jest jeszcze zbyt mglista, by ją przeciwstawić było można marksyzmowi. A jednak życie będzie się domagało jasnego sformułowania stanowiska, stanowiska liczącego się z temi wszystkiemi zmianami, które przyniosły ostatnie dziesiątki lat. Jest to bodaj najważniejsze zadanie Stronnictwa Ludowego, jeżeli chodzi o Polskę, obok rozbudowy samej organizacji i postawienia jej na poziomie nowoczesnym".

Ta trzeźwa i trafna ocena rzeczywistości przez organ Stron. Ludowego dowodzi, **że już bardzo błęboko sięga w społeczeństwo świadomość, iż mamy do czynienia z ciężkim kryzysem strukturalnym.**

Zakres pełnomocnictw.

„Gazeta Warszawska" omawia zakres pełnomocnictw udzielonych rządowi. Stwierdza, że z pełnomocnictw jest wyjęta nie tylko zmiana konstytucji, ale jeszcze te sprawy, dla których konstytucja wymaga „uprzedniej zgody sejmu". Tyczy się to szczególnie **prawa wypowiadania wojny i zawierania pokoju** (art. 50 konstytucji) —

„Jest — pisze „Gazeta Warszawska" — rzeczą oczywistą, że taka „zgoda" w każdym poszczególnym wypadku może być wyrażona przez Sejm tylko jako uchwała a zatem, że sprawy objęte art. 50 konstytucji, nie wchodzą w zakres pełnomocnictw.

Pozostaje wreszcie jedna jeszcze sprawa, kiedy Sejm nie tylko zachowuje swoje prawa, ale nawet może zebrać się bez formalnego zwołania sesji. Jest to mianowicie **sprawa stanu wyjątkowego,** polegającego na czasowem zawieszeniu praw obywatelskich, a mianowicie: wolności osobistej, nietykalności mieszkania, wolności prasy, tajemnicy korespondencji, oraz prawa zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń.

Art. 124 konstytucji postanawia, że zawieszenie tych praw może zarządzić tylko rada ministrów za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej podczas wojny, albo gdy grozi wybuch wojny, jako też w razie rozruchów wewnętrznych lub rozległych knowań o charakterze zdrady stanu, „zagrażających konstytucji państwa, albo bezpieczeństwu obywateli".

Dalej ten sam artykuł mówi, że o ile takie zarządzenie będzie wydane podczas trwania sesji sejmowej, musi być natychmiast przedstawione Sejmowi do zatwierdzenia. Jeżeli natomiast stan wyjątkowy byłby zaprowadzony w czasie przerwy w obradach sejmowych i obejmował obszar większy, niż jedno województwo, wówczas „Sejm zbiera się automatycznie w ciągu dni 8 od ogłoszenia owego zarządzenia celem powzięcia odpowiedniej decyzji".

Katolicki film zrobiony przez żydów (?)

W Warszawie idzie film katolicki „Pod Twoją obronę"... Centralnym jego punktem jest cudowne uleczenie rannego lotnika w Częstochowie. Film jest podobno doskonały. Aliści p. Wielopolska w „Kurjerze Porannym" zapewnia, że film ten — „robili żydzi".

„Reżyser — pisze — jeden jawny katolik; — drugi zatajony żyd, pozatem 1 wychrzta, 1 organmistrz, 1 syn organisty; laboratorja, aparatury, atelier, biuro eksploatacyjne — wszystko żydowskie!

Nam to — oświadcza p. Wielopolska — oczywiście nic nie szkodzi. Stoimy na stanowisku, że żyd jest obywatelem Państwa, jak każdy inny z nas, ale... Akcja Katolicka? (która dała protektorat filmowi) ale to całe Bractwo Różańcowo-endeckie?!!

Da Bóg, przypomnimy to kiedyś przy okazji"...

„Młodopowstała — kończy p. Wielopolska — spółka klero-żydo-chadecka z ograniczoną poręką, da zapewne nieograniczony dochód — powodzenie murowane, bo przecież wszystkie ambony i zakrystje kraju i zagranicy pouczą wiernych na jaki film iść — to też myślę, że od dziś staną jak jeden mąż kinematograficzne firmy w Polsce do wiernej służby Akcji Katolickiej i nigdy namiętniej nie zabrzmi psalm: Lauda Jerusalem Dominum"...

Jeśliby to była prawda, to sprawa byłaby istotnie skandaliczna... Film katolicki, z Częstochową na czele, z cudem jako centralnem wydarzeniem, — zrobiony przez żydów! To przecież — skandal! Ale może się pokaże, że p. Wielopolska przesadza. Chcielibyśmy wyjaśnień w tej sprawie!

Kto się pomylił?

„Słowo Polskie", które się tak entuzjazmowało do niedawna Mussolinim, faszyzmem, ich „przyjaźnią" dla Polski, pluje sobie teraz w brodę, co się zowie!

„Reformator Włoch dzisiejszych — zapewnia organ sanacji — **popełnił błąd zasadniczy: sprzeniewierzył się sam sobie.** Założeniem faszyzmu było zorganizować życie wewnętrzne narodu, zagrożonego rozkładem — przy pomocy nowych formuł, wynikłych z poczucia moralnego zdrowia... Przerzuciwszy swą akcję w regjony międzynarodowe, ten sam uzdrowiciel swej ojczyzny chwycił się bez namysłu i poczucia odpowiedzialności sposobów oraz środków, obcych elementarnych poczuciom prawa ludów i sprawiedliwości.

W tem miejscu rozwiewa się i załamuje legenda Mussoliniego. Jego własna legenda, nie faszyzmu. Il Duce zeszedł z drogi szczerej politycznej moralności. Wdał się w grę niebezpieczną. W konszachtach nieczystych powalał swój pióropusz rycerski. I stracił wiele uroku bohatera... Czy odbije się to na losach faszyzmu wogóle — zobaczymy".

Nie Mussolini „sprzeniewierzył się" sobie, bo zawsze szedł przeciw Francji! Tylko sanacyjni „eksperci" z polityki międzynarodowej nie poznali się na nim. Oto wszystko!

Nowa faza bojkotu żydów w Niemczech.

Z ogromnem zainteresowaniem śledzi świat przebieg bojkotu żydów w Niemczech. Chodzi o pytanie: kto w tej walce zwycięży, — hitlerowcy, mający w tym wypadku cały prawie naród niemiecki za sobą, czy też żydzi? Czytelnicy przypominają sobie, że komentując rozpoczęcie bojkotu, wyraziliśmy wątpliwość, czy hitleryzm zdoła zrealizować swoje plany, czy walkę z międzynarodowem żydostwem wygra?

Wątpliwość była uzasadniona. Akcja bojkotowa hitlerowców zaczyna ujawniać pewne ustępstwa.

I tak pierwotnie miała niemiecka partja narodowo-socjalistyczna zamiar przeprowadzenia bezwzględnej likwidacji wpływów żydostwa tak na terenie gospodarczym, jak kulturalnym. Aż do ostateczności! Te gromne zapowiedzi wywołały pierwszą falę protestów żydostwa międzynarodowego i nacisk Ameryki; mówią nawet o pośredniej interwencji Roosevelta. Trzeba się było cofnąć. Zapowiedziano więc ostatecznie bojkot tylko na pewien okres. Mianowicie na sobotę 1 b. m. od godz. 10 rano do 5 po południu. Potem miała być przerwa do środy 5 b. m. dla „zbadania", czy żydostwo międzynarodowe zaprzestanie „szkalowania" Niemiec hitlerowskich, czy też — nie! **Było to pierwsze ustępstwo!** Za nim przychodzi teraz drugie!

Już w dniu 2 b. m. oświadczył kierownik akcji bojkotowej, p. Juljusz Streicher:

„Mam wrażenie, że tej akcji we środę nie będziemy już dalej prowadzili. Wiem, **że miljony ludzi będzie się czuło nieszczęśliwemi,** że tej walki dalej nie będziemy prowadzili. Dajcie jednak dowód dyscypliny".

Onegdaj zaś tensam p. Streicher zapowiadając, że bojkot nie będzie w środę podjęty, podał równocześnie powody, które nakazują wstrzymanie go. Mianowicie — powiedział —

„ustała propaganda zbrodnicza zagranicą przeciw Niemcom, ton prasy zagranicznej stał się łagodniejszy i rozsądniejszy, a absurdalne bajki o zbrodniach niemieckich, które jeszcze w tych dniach figurowały na łamach pism zagranicznych, obecnie zniknęły z nich".

Także i rząd wydał oficjalny komunikat, w którym stwierdza, że „heca antyniemiecka" zagranicą ustaje, że jej „resztę", która się jeszcze utrzymuje, przypisać należy tylko komunistom. Skutkiem tego bojkot sobotni „odniósł skutek", a podjęcie go w środę jest „zbędne".

Oczywiście nikt poza Niemcami nie wierzy w prawdziwość tych twierdzeń... Wcale nie jest tak „dobrze", jak pisze p. Streicher lub rząd niemiecki. „Greuel propaganda" nie zniknęła ze szpalt prasy codziennej w Europie, i nie sami tylko komuniści protestują przeciw „prześladowaniu" żydów. Natomiast faktem jest, że żydzi zdołali zmobilizować wiele żywiołów zagranicą, w Europie i w Ameryce, przeciw rządowi niemieckiemu, a sprawą „bojkotu" zainteresowali nawet niektóre rządy, z których np. takiego angielskiego rządu Berlin sobie lekceważyć nie może.

Muszą więc być inne powody, które partję hitlerowską i rząd niemiecki skłoniły do tego drugiego ustępstwa. Jakie?

„ABC." wskazuje na dwa względy czysto gospodarcze: „1) 75% eksportu niemieckiego znajduje się w rękach pośredników żydowskich. 2) 800.000 Niemców zatrudnionych jest w przedsiębiorstwach żydowskich".

Zapewne! I te powody robią swoje. Nawet taki rząd, jak rząd Hitlera, nie może ryzykować akcji, której bezpośrednim rezultatem będzie powiększenie liczby bezrobotnych o blisko 1 miljon i zastój eksportu. Właściwy i najgłębszy powód jest jednak inny!

Patrząc na wszczętą przez hitlerowców akcję bojkotową, dochodzimy do przekonania, że **podjęli ją w sposób dość prymitywny i lekkomyślny.** Ulegli psychozie, której i Polska po wojnie podlegała przez pewien okres, jakoby krzykiem i hałasem, biciem szyb i ekscesami można było „zlikwidować" żydów. Jest to często nieetyczne, a ponadto niecelowe. Ekscesy i hałasy jeden mają skutek i mobilizują momentalnie żydów z całego świata, nastawiają „liberalny Zachód" nieprzyjaźnie do kraju, który takie stosuje metody a ostatecznie nie dosięgają jądra zagadnienia, bo — jeśli chodzi o stanowisko żydów w życiu gospodarczem — nie tworzą nic pozytywnego, nie likwidują pośrednictwa żydowskiego i nie tworzą chrześcijańskiego przemysłu, chrześcijańskiego handlu, chrześcijańskich banków.

Lekkomyślność hitlerowców została ukarana. Muszą się cofać i swoje ustępstwa motywować rzekomem wycofywaniem się żydów z „hecy antyniemieckiej".

Ale — mamy przekonanie — hitlerowcy zaczną teraz dopiero uczyć się... Pierwsze niepowodzenia będą dla nich lekcją, że „likwidacja żydostwa" musi być rozłożona na szereg lat, na dłuższy okres czasu, i że musi być przeprowadzona z taktem i umiarem, a przedewszystkiem w drodze całkiem pozytywnej pracy ekonomicznej, takiej, jaką wyżej wskazaliśmy. Już są zresztą pierwsze zapowiedzi takiej akcji.

I tak — donosi prasa francuska — rząd przygotowuje szereg zarządzeń, które mają m. in. sprowadzić udział żydowskiej inteligencji w poszczególnych zawodach do odpowiednich granic. Na pierwszy ogień ma pójść adwokatura. M. in. w Berlinie ma być odtąd tylko 35 adwokatów żydowskich, 24 we Frankfurcie, 3 w Magdeburgu. Potem przyjdzie kolej na inżynierów, techników, lekarzy i t. p.

Niewątpliwie akcja likwidacji żydostwa zejdzie z torów masowego bojkotu handlów żydowskich na tory więcej zasadnicze i będzie próbowała dać życiu gospodarczemu i kulturalnemu charakter czysto niemiecki.

Nie sądzimy, by te metody były mniej od poprzednich niebezpieczne dla żydów. Raczej — przeciwnie. Świadczy o tem wzmożona ucieczka żydów z Niemiec. I to już — jak donosi P. A. T! — nie tylko „polskich", ale nawet „niemieckich" obywateli do Polski. Tylko, że te właśnie metody czynią dla nas bardziej realnem niebezpieczeństwo dalszego zażydzania Polski. I to jest moment, który nas szczególnie obchodzi. **Fatalnie skończyłaby się akcja antyżydowska w Niemczech dla Polski, gdyby 600 tys. żydów** — nie ubogich „handełesów", ale „rycerzy" przemysłu, handlu, bankowości, dziennikarstwa, techniki, z jakich się składa żydostwo niemieckie — **zepchnęła w nasze granice.** Jarzmo żydowskie na które dziś już narzekamy, dopiero wówczas zacisnęłoby się śmiertelnym uściskiem dokoła polskiego organizmu narodowego. A niepokojąca wczorajsza depesza P. A. T. o przybyciu 400 żydów „niemieckich obywateli" przez jeden tylko Bytom do Polski, czyni to niebezpieczeństwo całkiem realnem!

W. Z.

Przesilenie w Gdańsku.

CZY HITLEROWCY DOJDĄ DO WŁADZY?

W najbliższych dniach rozstrzygnie się, czy narodowi socjaliści dojdą do władzy w Gdańsku. Jeśliby nowe wybory odbyły się teraz, w kwietniu lub maju, to hitlerowcy wprowadziliby zapewne do Volkstagu tylu posłów, że mieliby prawo do prezydentury w Senacie.

Hitlerowcy zwalczają obecny Senat, gdyż nie jest on wiernem odbiciem nastrojów ludności. Trzeba jednak stwierdzić, że te nastroje są zmienne i że nie istnieje moralny obowiązek liczenia się z każdym przejściowym odruchem społeczeństwa a tembardziej z takiemi nastrojami, które są wynikiem wybujałej demagogji nacjonalistycznej. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że już w jesieni mogłyby dać całkiem inny wynik. Gdy w Niemczech nastroje trochę ostygną, gdy społeczeństwo uświadomi sobie, że Hitler umie się mścić na przeciwnikach, ale nie umie walczyć z kryzysem, to i nad Motławą zmniejszą się szeregi narodowych socjalistów. Narazie jednak istnieje niebezpieczeństwo, że swastyka zapanuje także w ratuszu gdańskim.

Przywódca hitlerowców gdańskich, p. Forster wyzyskuje niezgodę w obozie rządowym. Część koalicji, na której opiera się obecny Senat, gotowa jest do ostrej walki z hitleryzmem. Rozważano nawet podobno plan rozwiązania bojówek narodowo-socjalistycznych.

Projektowano dalej **przeprowadzenie w Volkstagu szerokich pełnomocnictw dla Senatu aż do r. 1935.** Projekt został już wniesiony do Volkstagu. Niespodziewanie jedna z partyj, wchodzących do koalicji, zawiadomiła Senat, że nie może poprzeć projektu ustawy o pełnomocnictwach. Równocześnie inna grupa, narodowi liberali, zażądali wznowienia rokowań z hitlerowcami.

Wobec tego wycofany został z Volkstagu projekt ustawy o pełnomocnictwach. Teraz przed Senatem stoją dwie możliwości: **porozumieć się z hitlerowcami** i zreorganizować Senat albo **przeprowadzić nowe wybory.** Wkrótce zobaczymy, jak się wypadki potoczą.

Przeciwni nowym wyborom są zapewne wszyscy senatorowie i posłowie, którzy nie są pewni ponownego wyboru. Będą oni usiłowali dojść do porozumienia z pp. Forsterem i Greiserem. Ale to nie będzie łatwe, bo hitlerowcy żądają prezydentury Senatu dla swego działacza, **dr. Rauschninga.** Jest to autor grubej książki o „odniemczeniu" Pomorza i Wielkopolski („Die Entdeutschung Westpreussens"). P. Rauschning starał się w tem dziele wykazać, że w chwili zajęcia Pomorza przez Polskę było ono „ziemią niemiecką" i że Niemcy wyemigrowali na skutek terroru.

Hitlerowski Senat Wolnego Miasta starałby się jak najszybciej złączyć Gdańsk z Niemcami. Wywołałoby to powikłania międzynarodowe, groźne dla pokoju. To też w sprawy gdańskie powinna wejrzeć Liga Narodów i stanowczo przeciwstawić się panoszeniu się żywiołów nacjonalistycznych, których ideologja jest zaprzeczeniem fundamentalnych zasad współżycia narodów.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

Na ziemiach Rzeczplitej

Pielgrzymka wielkopolska do Wiednia i Rzymu.

Dnia 7 września b. r. wyruszy z Katowic wielkopolska pielgrzymka do Wiednia i Rzymu. W Wiedniu pielgrzymi uczestniczyć będą w obchodzie jubileuszowym odsieczy Wiedeńskiej. Pobyt pielgrzymki w Rzymie potrwa tydzień. **Prócz Rzymu przewidziane jest zwiedzenie Loreto, Florencji, Padwy i Wenecji.** Powrót pielgrzymki nastąpi 26 września b. r. — Zgłoszenia do uczestnictwa w pielgrzymce przyjmuje Kancelarja Prymasowska (Poznań, Ostrów Tumski 1), która w swoim czasie opublikuje bliższe warunki. Do pielgrzymki mogą się przyłączyć również wierni z innych diecezyj. (KAP.).

41.000 zł. zebrano na akademików w Warszawie.

We wtorek upłynął termin składania przez studentów wyższych uczelni warszawskich podań do Biura opłat akademickich z prośbą o zapłacenie drugiej raty czesnego w bież. roku akad. Dzięki ofiarności społeczeństwa polskiego, fundusze uzyskane na opłatę czesnego osiągnęły od czasu powstania B. O. A. do chwili obecnej w okrągłych cyfrach sumę 41 tys. złotych. Z funduszów tych wydatkowano na opłacenie 1-szej raty czesnego za niezamożnych studentów sumę 13 i pół tys. złotych. Zaznaczyć tu należy, że wszystkie podania, jakie wpłynęły do B. O. A., zostały przychylnie załatwione, przez co około **130 studentów uzyskało możność kontynuowania studjów.** W wielu wypadkach prócz opłacenia normalnej 1-szej raty czesnego musiano regulować zaległości studentów. Pozostające obecnie w dyspozycji B. O. A. fundusze pozwolą na opłacenie 2-giej raty czesnego za około 320 studentów.

Nadużycia w kwesturze uniwersytetu warszawskiego.

W tych dniach w kwesturze Uniwersytetu warszawskiego wykryto nadużycia pieniężne. W wyniku dochodzeń kierownik dziennika podawczego przy kwesturze uniwersyteckiej, **Grygolewicz, został zawieszony w czynnościach.** Jak informuje warszawska prasa popołudniowa, w kwesturze **ujawniono brak 27 tysięcy złotych.** Defraudacja ta wiązać się ma z manipulacjami przy przekazach pieniężnych.

Wystawił weksle na 200 tys. zł i uciekł

W Łodzi wykryto wielką aferę oszukańczą, popełnioną przez niejakiego **Margolisa, stałego** mieszkańca Warszawy, który **miał w Łodzi skład manufaktury.** Margolis zawarł kilka tranzakcyj, wystawiając kilkanaście weksli. Weksle te dopuścił do protestu. Okazało się, że po zawarciu tranzakcyj Margolis pocichu zlikwidował swoje interesy w Warszawie i Łodzi, poczem **razem z synem Izaakiem zbiegł zagranicę. Poszkodowanych jest 11 firm łódzkich** na sumę przeszło 200.000 zł.

Sprostowanie Straży makowskiej.

W związku z niedawną naszą notatką o „nieszlachetnym postępku straży makowskiej“, otrzymaliśmy od kierownictwa Ochotniczej Straży Pożarnej w Makowie sprostowanie, że „nieprawdą jest jakoby ktokolwiek z Białej wezwał Straż makowską do pożaru i nieprawdą jest jakoby za wyjazd ten Straż żądała kwotę 50 zł. — Nikt z Białej nie zjawił się, nikt nie wezwał i nikt wynagrodzenia nie żądał. Obowiązkiem Straży w Makowie jest bronić obywateli makowskich i Straż jest utrzymywana tylko ze składek obywateli Makowa. wyjeżdżać ma tylko wtedy gdy gmina sąsiednia tego zażąda. Pożar nastąpił o godz. 12 w nocy, i gdyby ktoś zarządowi dał znać o pożarze, bezwzględnie Straż by wyjechała. Tymczasem Prezes zarządu dowiedział się o tem, że był pożar, dopiero rano“.

Informację o odmówieniu wyjazdu przez Straż Pożarną w Makowie otrzymaliśmy z bardzo poważnego źródła. Czekamy teraz na wyjaśnienia naszego informatora.

ZGON ZASŁUŻONEGO KAPŁANA. We Lwowie zmarł w 77 roku życia a w 53 kapłaństwa, pierwszy proboszcz parafji św. Elżbiety **ks. Adolf Sigmund.** Zmarły był członkiem czynnym wielu towarzystw naukowych, filantropijnych i społecznych, a parafja św. Elżbiety wiele zawdzięcza jego staraniom i trosce. Ks. A. Sigmund był twórcą pogrzebowej kasy zapomogowej, która była prawdziwem dobrodziejstwem dla ubogich. Z jego śmiercią schodzi do grobu postać szczerego patrjoty, wzorowego kapłana i popularnego społecznika we Lwowie.

NAUKI REKOLEKCYJNE KS. ARCYBISKUPA TEODOROWICZA. W kościele św. Krzyża w Warszawie w dniu 4 b. m. rozpoczęły się rekolekcje dla inteligencji. Nauki rekolekcyjne wygłasza Ks. Arcybiskup Józef Teodorowicz. Kościół jest przepełniony, wydano przeszło 2 tysiące kart wstępu. (KAP.).

Zgon ś. p. ks. Biskupa Nowaka.

Wczoraj, w d. 5 b. m. po dłuższej chorobie zmarł w Przemyślu Biskup-Ordynarjusz diecezji przemyskiej ś. p. Ks. Anatol Nowak.

Ś. p. Ks. Biskup Nowak urodził się w roku 1862 w Kańczudze (diec. przemyskiej). Studja teologiczne przebył w Krakowie na Uniw. Jagiellońskim. W r. 1885 otrzymał święcenia kapłańskie. Początkowo pracował w duszpasterstwie, jako wikarjusz w Bolechowicach (pow. Kraków) i w Podgórzu. W r. 1887 został mianowany notarjuszem konsystorza w Krakowie, w r. 1892 zaś kanclerzem. Pochłonęły go odtąd sprawy zarządu diecezją. W r. 1893 otrzymał godność tajnego szambelana Ojca św., a w 1896 został zamianowany kanonikiem katedralnym. Bogate doświadczenie, które nabył w ciągu tych lat, nadzwyczajna gorliwość kapłańska, której był wzorem dla duchowieństwa, sprawiły, że w r. 1900 otrzymał nominację na Biskupa-sufrakana krakowskiego. Na tem stanowisku przebył lat 24; w r. 1911 po śmierci Kard. Puzyny był wikarjuszem kapitularnym i w tym charakterze zarządzał osieroconą diecezją. W r. 1924 po śmierci ś. p. Ks. Biskupa Pelczara został Biskupem-Ordynarjuszem w Przemyślu.

W ś. p. Ks. Biskupie Nowaku Kościół w Polsce traci znakomitego duszpasterza i doskonałego administratora. Zmarły był płonącą pochodnią gorliwości duszpasterskiej. Niestrudzony w odprawianiu nabożeństw, w głoszeniu słowa Bożego, był przez szereg lat (1901—1912) Rektorem seminarjum duch. i wraz z Ks. Biskupem Komarem wychowawcą kleru, który w nim widział świetny wzór i zwierciadło cnót kapłańskich.

Ogromne położył zasługi na polu administracji diecezji krakowskiej, którą właściwie samodzielnie prowadził w ostatnich latach życia ś. p. Ks. Kard. Puzyny. Pracowite jego życie wypełniała żmudna praca w Kurji, kierowanie sądem małżeńskim, — w miesiącach letnich zaś wizytacje kanoniczne, które odbywał z wielkim nakładem sił i dokładnością.

Na szczególne podkreślenie zasługuje działalność ś. p. Ks. Biskupa Nowaka na polu miłosierdzia. Przez szereg lat kierował pracą ochronek dla dzieci w Krakowie. Mimo nawału prac różnorodnych znajdował dość czasu na częste odwiedzanie ochronek, a każdy jego pobyt w nich przemieniał się w radosne święto dla dzieci, które umiał dobrem swem sercem pociągać i przywiązywać do siebie.

Duchowieństwo polskie zachowa w pamięci tę jasną postać doskonałego kapłana, mądrego rządcy i serdecznego starszego przyjaciela. R. i p.

Nieznana przyczyna katastrofy „Akronu“.

TAK TWIERDZI WYRATOWANY ZASTĘPCA KOMENDANTA STEROWCA.

Zastępca komendanta sterowca „Akron“ kpt. Wiley, znajdujący się obecnie w szpitalu jako jeden z 4 uratowanych członków załogi sterowca oświadczył, że niema żadnej pewności co do przyczyn katastrofy. **Nic nie pozwala mu przypuszczać, że w sterowiec uderzył piorun.** Katastrofa nie została również spowodowana **ani przez eksplozję, ani przez pożar.** Kpt. Wiley przypuszcza, że decydującym momentem była chwila, **kiedy został uszkodzony ster statku.** Sterowiec pochylił się wówczas gwałtownie naprzód i kiedy zderzył się z falami, **woda błyskawicznie wypełniła wszystkie kabiny.** Kapitan zdołał wydostać się na powierzchnię i był świadkiem, jak uszkodzony kadłub sterowca oddalał się pędzony wiatrem i oświetlony przez błyskawice. Wiley, który utrzymywał się od dłuższego czasu na powierzchni morza, walcząc z falami, został wyratowany przez parowiec „Phoebus“.

Katastrofa drugiego sterowca.

W Beach Haven w stanie New Jersey wydarzyła się katastrofa sterowca marynarki wojskowej „J. 3“. Spadł on do morza w odległości 1 mili od wybrzeża, spiesząc z ratunkiem „Akronowi“. Według ostatnich oficjalnych wiadomości, katastrofa zakończyła się **śmiercią 2 członków załogi, w tej liczbie komendanta.** Załoga statku składała się z 7 osób. 5 członków załogi zdołano uratować.

STANY ZJEDNOCZONE NIE BĘDĄ BUDOWAĆ STEROWCÓW.

Przewodniczący komisji dla spraw marynarki izby reprezentantów w Waszyngtonie po otrzymaniu wiadomości o katastrofie, w której zginęły sterowce „Akron“ i „J. 3“, oświadczył, że Stany Zjednoczone nie będą więcej budowały sterowców.

WETERYNARZE PASTWILI SIĘ NAD ZWIERZĘTAMI. Przed warszawskim Sądem Apelacyjnym stanęli lekarze weterynarji woj. lubelskiego: **Dr. Poper i Dr. Semmel,** oskarżeni o dopuszczenie do barbarzyńskiego ładowania koni rzeźnych, transportowanych koleją z Polski zagranicę. Do wagonów, przeznaczonych normalnie na 8 sztuk, ładowano po **30 sztuk koni,** co powodowało taki stan zwierząt, że jedne padły po drodze, inne połamały sobie wzajemnie w ścisku żebra.

Sprawą zainteresowała się Polska Liga Przyjaciół Zwierząt (Oddział w Lublinie). — Wskutek protokołu, sporządzonego przez Ligę Przyjaciół Zwierząt, obu lekarzy weterynaryjnych pociągnięto do odpowiedzialności. Na rozprawie stwierdzono, że oskarżeni weterynarze dopuszczali do ładowania **sztuki wyraźnie chore i okaleczone.** Obaj lekarze zostali skazani za znęcanie się nad zwierzętami **na miesiąc aresztu każdy,** a Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

DLA KILKU ZŁOTYCH ZAMORDOWAŁA CIOTKĘ. W sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczęła się rozprawa przeciwko 17-letniej Zofji Pułkownikównie, która **zamordowała swoją ciotkę, 70-letnią** W. Drzazgową. Morderstwo dokonane było w chęci zysku, przyczem łupem młodocianej morderczyni padło zaledwie kilka złotych.

W SPRAWIE ZBIÓRKI NA KAPLICĘ POLSKĄ W NAZARECIE. Kancelarja Prymasa Polski donosi nam, że wedle otrzymanych informacyj, zarządzone zostało zamknięcie zbiórki na kaplicę polską w budującej się bazylice w Nazarecie. Wobec tego uważać należy za zamkniętą akcję zbierania składek na kaplicę polską w Nazarecie, podejmowaną w Polsce przez O. Borkowskiego z Jerozolimy. (KAP.).

Z całego świata.

Arcybiskup praski pociągnięty przed sąd

Przed paroma dniami donieśliśmy, że Arcybiskup praski, Mgr. Kaszpar, wystąpił na łamach „Lidovych Listov“ z protestem przeciw rozsyłaniu niemoralnych i antykatolickich filmów i ilustracyj przez państwowy Zakład oświatowy im. Masaryka. Obecnie donoszą „Lid. Listy“, że Zakład im. Masaryka wniósł sądową skargę przeciw Arcybiskupowi i że sąd zawiadomił o tem Arcybiskupa. W odpowiedzi na to Nuncjusz Ciriaci, kapituła katedralna św. Wita i duchowieństwo diecezji praskiej zapewniają Arcybiskupa o solidarności z nim.

Dodać należy, że protest, który stał się okazją do skargi sądowej, nosił podpis: Dr. K. Kaszpar, **prymas**“. W ten sposób powstaje w Czechosłowacji drogą faktu nieznana tam dotąd godność Prymasa Czechosłowacji. Powstaje w ogniu walki z żywiołami antykatolickiemi jako symbol zjednoczenia katolickiego w tym kraju.

Akcja bezbożnicza w Anglji z udziałem Bernarda Shaw'a.

Sekcja brytyjska „Międzynarodówki Wolnomyślicieli Proletarjackich“ rozpoczęła ostatnio na terenie Anglji bardzo intensywną działalność, ogłaszając przedewszystkiem publicznie swe cele. Cele te są: 1) przedstawianie kościołów, religij i ich ideologij jako pośredników i bezpośrednich ostoi burżuazji, utrudniających wyzwolenie klas robotniczych; 2) wykazywanie, że działalność społeczna i dobroczynna Kościoła jest wrogą do klasy robotniczej; 3) przeciwstawianie się systematyczne „imperjalistycznej“ akcji misyj chrześcijańskich w krajach pogańskich; 4) zwalczanie wszelkich prób nadawania socjalizmowi cech chrześcijańskich; 5) wpajanie ludowi zasad materjalizmu historycznego, nierozłącznego od imion Marxa i Lenina; 6) popieranie stanowiska rządu sowieckiego w stosunku do Kościoła i religji, pouczając robotników, że celem rządów winno być odłączenie państwa od kościoła, skasowanie nauki religji w szkołach i odchrześcijanienie życia publicznego. **Bezbożnicy angielscy wydają własne pismo: „Freethinker“, do którego współpracowników należy m. in. Bernard Shaw.** Pismo to, jak i cały ruch finansowany jest przez Sowiety. (KAP.).

Sowiety surowo karzą „speców“ za niedbalstwo.

W jednej z największych sowieckich fabryk **metalurgicznych w mieście Stalin na Ukrainie wydarzyła się katastrofa w oddziale wielkich pieców.** Wskutek długotrwałego nieoczyszczania runął aparat pochłaniający pył metalowy. Wskutek katastrofy fabryka została unieruchomiona na przeciąg 5 dni. Ofiar w ludziach nie było. Straty są bardzo znaczne. **Obliczają je na przeszło 220.000 rubli.** W związku z katastrofą **przed sądem stanęło 9 inżynierów i majstrów z głównym inżynierem fabryki Niemcowem na czele pod zarzutem niedbalstwa, graniczącego ze szkodnictwem.** Dwaj główni oskarżeni inż. Sylewicz i majster Zawziatyj **skazani zostali na 10 lat więzienia** w odosobnionych celach. Pozostali oskarżeni skazani zostali na **więzienie od 1 roku do 8 lat.**

SENSACJE W GROTACH DOMICY. Jest nią największe w świecie jezioro podziemne, świeżo zbadane i udostępnione, 3 m. głębokie, a 10.000 m^2 powierzchni mające; z jeziora tego wystercza dwanaście słupów naciekowych, zdobnych w naturalne figurki i lśniące różnobarwnie.

NOWE TOWARZYSTWO POLONOFILSKIE W CZECHOSŁOWACJI w Bratislawie zorganizowało się 19 marca b. r. na wzór już istniejących czechosłowacko-polskich towarzystw w Czechach. Prezesem wybrany został jenerał Sznejdarek, a wiceprezesem dr. Krno, prezydent miasta. W wydziale znajdują się też b. minister dr. Szrobar i lektor języka polskiego prof. dr Bobek.

Miljon dokumentów historji literatury czeskiej.

W Mickiewiczowych latach słynny Wacław Hanka bibljotekarz w czeskiem Muzeum narodowem wołał do społeczeństwa, aby wszelkie pamiątki pisemne, wszelką korespondencję, związaną z osobą wielkiego budziciela narodowego Józ. Dąbrowskiego, składało w tem najbezpieczniejszem miejscu. Społeczeństwo wezwaniu było posłuszne i nadesłało takie pamiątki, tyczące miast innych pisarzy narodowych.

Tak powstał zbiór młodych rękopisów, które zaczął katalogować dopiero Wacł. Reznicżek (zmarły w 1924 r.) i zdołał spisać i uporządkować 200 tysięcy tych dokumencików. Pracę tę po nim prowadzą jako dyrektorowie archiwum dr. Volf, potem dr. Novotny. Rok 1924 był rokiem nabytku wielkiej ceny, bo dr. Duszan Makovicky (lekarz i przyjaciel Tołstoja) ofiarował dziesięć skrzynek korespondencji i rękopisów Lwa Tołstoja. I w Pradze czeskiej teraz rząd sowiecki fotografuje te pozostałości historyczne-literackie, gromadząc tworzywo do wielkiej państwowej publikacji o życiu i działalności „proroka" z Jasnej Polany.

W 1924 roku rosną nabytki archiwum wspomnianego gwałtownie, za 6 lat zapisano ich 700.000, najwięcej w roku 1929, bo 50.200. Darami pozyskane zostały zbiory Typografickej Besedy, archiwum wojenne, studenckie, korespondencje Vrchlickiego, bogate zbiory księgarza nakładcy Otty, archiwa wybitnych pisarzy (Arbes, Hejduk 11.000 listów, Krasnohorskej, Czapka, Choda...) i uczonych (Purkynie, biskup Podhala...) artystów (rzeźbiarz Myslbek), archiwum Umielecke Besedy i t. p.

Zwyczajem rozumnej ekonomji najpierw zgromadzono bogactwo, a gdy już jego ilość i wartość okazały się wielkiej ceny skarbem, przystępują do stworzenia przybytku, godnego takich pamiątek. „Zemsky archiw czesky" przesiedla się do nowego gmachu, a opróżnione sale zajmie teraz archiwum literackie z tem życzeniem, aby i ono wzmogło się i rozrosło tak, iżby swój własny dom kiedyś zyskało. Obecnie już spełni swoje przyrzeczenie i obietnicę literat Em. Leszehradsky i bogaty jego zbiór rękopiśmienny ilustrujący różne epoki piśmiennictwa czeskiego, otrzyma tutaj osobną salę, która mieć będzie nazwę Leszehradeum.

W tej jeszcze chwili skarb mieści się w stu kilkunastu skrzyniach i pakach. Na skrzyniach są narazie orjentalne nazwiska jak oprócz wymienionych już: Ozelakowsky, Erben, Havlliczek, Palacky, Szafarzik, Tomek, Zeyer i t. d. z obcych: Denis, Goethe, Leger, Karadżicz, Tołstoj i t. d. W mniejszych pudełkach znajdzie się wiele i polskich autografów, toć z Hanką korespondował Mickiewicz, a z Vhrchlickim Asnyk, z Zeyerem Miriam, Grabowski i t. d. Po urządzeniu pracowni naukowej w literackiem archiwum będzie i polonista miał tu wdzięczne pole pracy.

Rzeczy ciekawe

Parkowe wypożyczalnie książek.

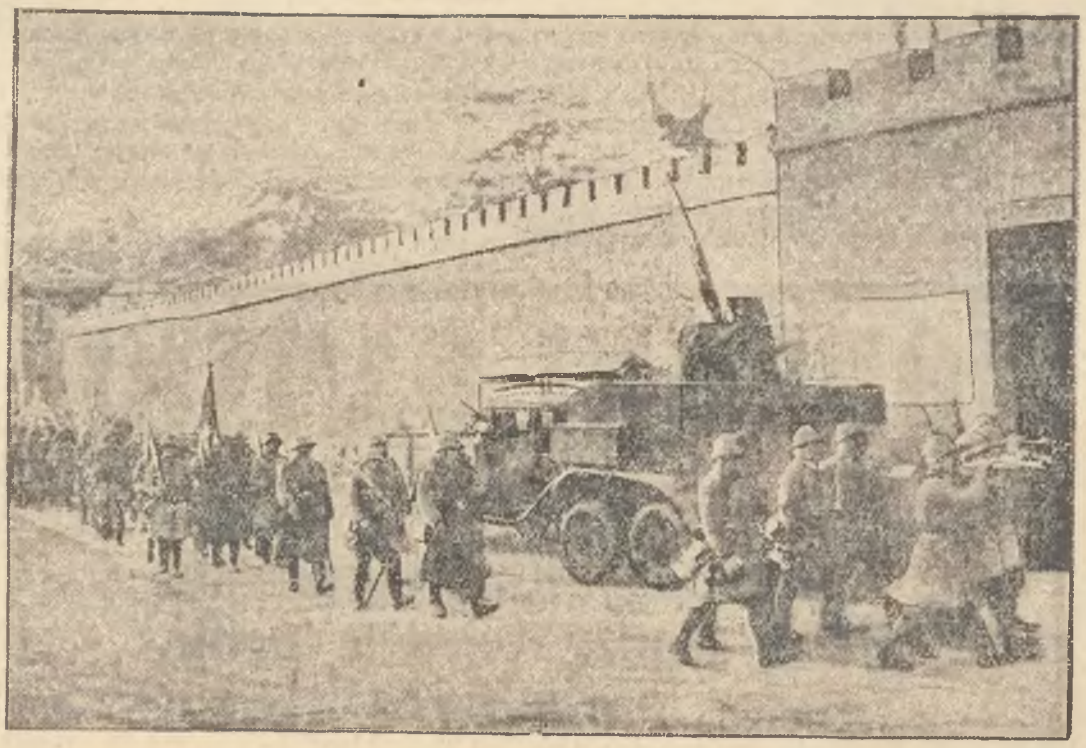
W jednym z rzymskich ogrodów publicznych ustawiono kiosk, mieszczący w sobie wypożyczalnię książek, które osoby, przebywając w ogrodzie, mogą czytać, odpoczywając na ławkach ogrodowych. Pierwszy ten kiosk bibljoteczny zawiera **tysiąc książek przeważnie autorów włoskich i obejmuje**, oprócz powieści, również dzieła klasyczne, przewodniki turystyczne, tudzież życiorysy słynnych pisarzy i artystów włoskich. Koszt budowy kiosku i utrzymywania w nim bibljoteki ponosi rząd włoski, bardzo sprzyjający temu przedsiębiorstwu. Gdyby zaś próba z tą pierwszą parkową wypożyczalnią książek doznała powodzenia, w takim razie podobne kioski zbudowane być mają też w innych rzymskich ogrodach publicznych.

Ruch wydawniczy.

„PRZEGLĄD POWSZECHNY" nr. 592 za kwiecień 1933, zawiera następującą treść: Wł. Wolter: Kodeks karny z 1932 r., Konst. Szymonolewicz: Powstanie państwa Mandżu-go, T. Grabowski: Próba syntezy nowej nauki o literaturze, A. Tretiak: Walter Scott, Zygmunt Falkowski: John Galsworthy, Przegląd piśmiennictwa, ks. E. Kosibowicz: Sprawy Kościoła, M. J. Ziomek: Kronika gospodarcza.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu" należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr. od egzemplarza.

Japończycy po wyparciu z Dżeholu



wojsk chińskich zajmują całe prowincje, obsadzając garnizonami wszystkie większe miejscowości. Na zdjęciu widzimy wkroczenie 17-go pułku piechoty japońskiej do miasta Dżehol.

Berlińska wystawa „Kobieta".

Katastrofalny upadek liczby urodzin w Niemczech. — Za siedmdziesiąt lat Berlin liczył będzie tylko miljon obywateli? — Kobieta niemiecka w pracy zarobkowej. — Kryzys a położenie kobiety.

(Korespondencja własna).

Berlin, w kwietniu 1933.

W Niemczech rozpaczają: przed 33 laty kobiety niemieckie obdarowywały swoją ojczyznę dwoma miljonami dzieci; cyfra ta obecnie zmniejszyła się o połowę, spadła na jeden miljon. Ale pocieszają się: przed 33 laty umierało w krótkim czasie po urodzeniu każde trzecie dziecko; obecnie umiera co dwunaste. Hygjena i podniesienie się kulturalnego poziomu szerokich warstw przyczyniły się do tego, że ocala się 25% wszystkich nowonarodzonych.

O wszystkiem tem przekonać się możemy na berlińskiej wystawie „Kobieta", która przez cały rok była mocno reklamowana i która obecnie zajęła długą kolumnadę gigantycznych sal wystawowego miasteczka.

Z układu wystawy sądzić można, że inicjatorzy starali się nadać jej charakter **agitacji za powrotem kobiety do jej roli matki i gospodyni.** Dzisiejszy rząd niemiecki z pogardą patrzy na ludzi, którzy przez ostatnich czternaście lat wytyczali kierunek życia niemieckiego. „Mężczyźni zniewieścieli", powiada Dr. Goebels, i dlatego, rzecz naturalna, kobiety przybrały charakter męski. Dzisiejsi władcy Niemiec zapowiadają, że wkrótce kobieta znów stanie się prawdziwą kobietą. Wystawa obrazuje nadto **niemiecką opiekę nad niemowlętami i dziećmi wogóle.** Jak wynika z wyżej przytoczonych cyfr, dzięki tej opiece udaje się przezwyciężyć katastrofalne następstwa upadku populacji.

Jeżeli odezwy, nawołujące do tworzenia „licznych" rodzin nie przyniosą pożądanych wyników, to w roku 1955 ludność Berlina zmniejszy się z 4 miljonów na 3 miljony, a w r. 2000 stolica Niemiec liczyć będzie zaledwie miljon mieszkańców. Trzeba jeszcze dodać, że, gdy w roku 1900 na każdego 65-letniego Niemca przypadało siedm dzieci, obecnie przypada tylko troje.

Z wystawy dowiadujemy się, że na spadek urodzin wpływa w wysokim stopniu to, że kobieta zmuszona jest szukać pracy zarobkowej. W Niemczech jest to zjawisko ogólne. 65% wszelkiego dochodu narodowego, t. j. około 30 miljardów marek, przechodzi przez ręce kobiety. Z tablic statystycznych wynika, że w Niemczech jest 96% rodzin, w których kobiety-gospodynie, czy też żeńscy członkowie rodziny pracują zarobkowo i pomagają utrzymywać gospodarstwo domowe.

Obecnie jest w Niemczech około 4 miljonów kobiet zamężnych pracujących zarobkowo mimo, że w państwie panuje wielkie bezrobocie. W Berlinie zaś, gdzie na 100 mężczyzn przypada 119 kobiet, zatrudnionych jest 4.5 tysięcy kobiet obok 551.000 zatrudnionych mężczyzn. W berlińskiej akademji handlowej przygotowuje się do kwalifikowanej pracy handlowej 600 studentek na 1.350 studentów. W samym tylko Berlinie przed półtora rokiem studjowało na wydziale medycyny uniwersytetu berlińskiego 700 kobiet; 300 kobiet zaś studjowało prawo, 1950 filozofję, pedagogikę i inne nauki humanistyczne.

Berlińska wystawa propaguje ideę „oszczędzania sił fizycznych", co przy dzisiejszem przeciążeniu kobiet ma wielkie znaczenie. Np. zaleca wystawa, aby kobiety, prasując ubranie siedziały, a nie jak dotąd stały. Afisze głoszą: „Początkowo wydawać się to będzie dziwnem i może niewykonalnem, ale jest to możliwe, ba konieczne dla waszego zdrowia".

Kryzys gospodarczy zadał życiu kobiety współczesnej w Niemczech potężne ciosy. Jak silne są te ciosy, dowodzi następująca statystyka. Olbrzymia fabryka maszyn do szycia Singera w Niemczech miała w r. 1929, t. j. w czasie dobrej jeszcze, chociaż nie idealnej konjunktury, budżet dochodzący niemal do 18 miljonów marek; po dwu latach, budżet ten zmniejszył się na 6,754.000 marek. W roku 1929 zakupno surowców i przewóz pochłaniał około 9 miljonów, a po dwu latach już tylko 2.5 miljona marek. Tak obniżyła się produkcja, a temsamem zmniejszyła się siła kupna kobiety w dziedzinie, która jest jej żywiołem.

Jest ciekawą ta berlińska wystawa, urządzona pod hasłem: „Powrót kobiety do ogniska domowego".

R. P.

Pamiętaj złożyć ofiarę na rzecz bezrobotnych na ręce Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego

Śpiew.

Zjazd śląskich kół śpiewaczych.

W Katowicach odbył się w tych dniach walny zjazd delegatów Związku kół śpiewaczych na Śląsku pod przewodnictwem dyr. Stoińskiego. Na zjazd przybyło przeszło 300 **delegatów z całego województwa.** Po zagajeniu obrad przez dyr. Stoińskiego, nastąpiły przemówienia powitalne, poczem wręczono honorowe odznaki 12 zasłużonym działaczom związku. Nastąpiły sprawozdania roczne prezesa, sekretarza, skarbnika i dyrygenta. Jak wynika ze sprawozdań, **Związek liczy 202 koła śpiewacze i obejmuje około 13.000 zorganizowanych śpiewaków na terenie województwa śląskiego.**

Mimo przesilenia finansowego, Związek rozwija się bardzo pomyślnie. W roku sprawozdawczym **urządzono** przeszło 2.000 imprez śpiewaczych na terenie województwa śląskiego. **Pozatem istnieje na Śląsku około 150 chórów niezorganizowanych.** Po przyjęciu sprawozdań do wiadomości dokonano uzupełniających wyborów. Wiceprezesem wybrany został p. Tomasz Kowalczyk. Dyrektor Stoiński referował następnie sprawę zmiany statutu Związku oraz program najbliższej działalności Związku Śpiewaczego.

Podziękowanie.

Poczuwam się do miłego obowiązku złożyć na tem miejscu serdeczne słowa podziękowania.

WP. Listowskiej z Rzeszowa i WP. Morvayowi z Tarnowa za kierownictwo artystyczne przy odzłoceniu ołtarza wielkiego i ambony, wykonanem przez p. Brudnego z Tarnowa.

Praca wypadła bardzo pięknie, a cena mimo kryzysu gospodarczego bardzo umiarkowana i przystępna

ks. Edward Pykosz

Płaszkowa, w kwietniu 1933.

Sport.

PIŁKARZE CRACOVII W MOR. OSTRAWIE.

W dniu 22 b. m. piłkarze Cracovii rozegrają w Mor. Ostrawie mecz z najsilniejszym klubem miejscowym, Slovanem. Toczą się pertraktacje co do dalszych spotkań w dniach 23 i 24 b. m.

POLONJA KARWIŃSKA KANDYDATEM NA MISTRZA OKR. CIESZYŃSKIEGO.

W okr. Cieszyńskim rozpoczęły się już piłkarskie mistrzostwa. Coraz częściej słyszy się opinję, że dotychczasowy mistrz Meteor posiada niezbyt wielkie szanse na powtórne zdobycie tytułu, bowiem KS. Polonja z Karwiny znajduje się w nadzwyczajnej formie i wszystko przemawia za sukcesem Polaków.

Od Wydawnictwa.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za kwiecień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

Co słychać w Krakowie.

Czwartek 6: św. Celestyna.
Piątek 7: M. B. Bolesnej.
Piątek 7: wschód słońca o godz. 5.21, zachód o godz. 18,44.

TYDZIEŃ PROPAGANDY I ZBIÓRKI na rzecz najbiedniejszej młodzieży, mieszkającej w Bursie Zw. Młodz. Przem. i Rękodz. w Krakowie przy ul. Skarbowej 2 — trwa dalej. Obowiązkiem moralnym każdego pracującego jest przyjść jej z pomocą bodaj najskromniejszym datkiem. Każdy spełni ten czyn, jeśli weźmie udział w imprezach, jakie Związek urządza na dochód młodzieży. We czwartek 6 bm. o godz. 6-ej wieczór w sali teatralnej Związku prof. L. Skoczylas wygłosi odczyt pt. „Powieść w niepodległej Polsce“. Związek zaprasza chętnych do zwiedzania gmachu związkowego i jego urządzeń. Zwiedzać można w piątek od godz. 4—6 popołudniu.

SPIS SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH. Magistrat podaje, że w najbliższych dniach przystępuje do sporządzenia spisu osób, powołanych do sprawowania obowiązków sędziów przysięgłych za pośrednictwem komisarjatów obwodowych. Odpowiednie druki, doręczone przez komisarjaty, mają właściciele realności dokładnie we wszystkich rubrykach wypełnić, podpisać i natychmiast zwrócić do komisarjatu.

DZIWNE PRAKTYKI URZĘDU TELEFONICZNEGO W KRAKOWIE. Od jednego z naszych Czytelników otrzymaliśmy następujące zażalenie:

„Dziwne są praktyki Urzędu telefonicznego w Krakowie. Jeżeli abonent nie uiści punktualnie opłaty, wyłącza się telefon natychmiast po upływie terminu zapłaty. Abonent nie rozumie, dlaczego telefon jego nie funkcjonuje i ze zdumieniem dowiaduje się w Zarządzie telefonów, że mu telefon wyłączono. Niejednokrotnie może to narazić na straty materjalne, ale Urząd traktuje to **biurokratycznie** i nie uważa za stosowne ostrzec abonenta, choćby telefonicznie, że mu grozi wyłączenie telefonu. Gdy zwrócono uwagę, że należałoby uprzedzić abonenta, otrzymaliśmy odpowiedź, że „**tego się obecnie nie praktykuje**“. Urząd bardzo się spieszy z wyłączeniem telefonu, ale otwarcie go z powrotem, gdy abonent już zapłaci, trwa **3—4 dni!** Oba te wypadki świadczą, że Urząd telefoniczny **nie ma pojęcia o wartości czasu,** a abonenta traktuje się jak niewolnika afrykańskiego, którego się tylko eksploatuje. — Dużo się u nas mówi i pisze o usprawnieniu administracji państwowej i samorządowej, ale telefony, to pewnie dział, na który jeszcze nie zwrócono uwagi, tkwi więc nadal w stanie błogiej pierwotności...“.

MAGISTRAT ZNIŻA CENĘ LODU. Po przeprowadzeniu generalnego remontu miejskiej fabryki lodu rozpoczęła gmina produkcję lodu sztucznego na rozpoczynający się sezon letni. Gmina wprowadza znaczną obniżkę ceny lodu. Cenę jednego słupka, ważącego około 26 kg. zredukowano z 1 zł. 20 gr. na 1 zł., a dla restauratorów i fabrykantów wody sodowej 80 gr. za słupek.

CENY NA KONIE ZWYŻKUJĄ. Ogółem spędzono w dniu 4 bm. na targ w Krakowie 181 koni i płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 200 do 300 zł., lekkie 100 do 200 zł., rzeźne 40 do 60 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na rzeź miejscową 7 sztuk. Ceny na targu ostatnim wyższe, niż targu poprzedniego; popyt zwiększony, tendencja zwyżkowa.

GZYMSEM W GŁOWĘ. Onegdaj około godz. 8-mej wieczór, Lejowa Eug. (lat 29), wychodząc z bramy domu przy ul. Felicjanek 11, uderzona została gzymsem drewnianym, zdobiącym bramę, słabo umocowanym, który spadając, lekko skaleczył ją w głowę. Lejowa udała się na stację Pogotowia ratunkowego, gdzie udzielono jej pomocy, poczem odeszła do domu.

UKRADLI APARAT KINOWY. W nocy z 4 na 5 b. m. nieustaleni na razie sprawcy dostali się do Czytelni Towarzyskiej, Rynek gł. 39/40, przez wybicie szyby w drzwiach, które następnie otworzyli kluczem tkwiącym od wewnątrz i skradli: jeden aparat mały kinowy i aparat fotograficzny, łącznej wartości 600 złotych.

14 PAR SPODNI ZGINĘŁO Z OKNA WYSTAWOWEGO. J. Brand zgłosił, że dnia 4 b. m. pomiędzy godziną 4 a 5 rano rozbito mu szybę w sklepie przy ul. Zwierzynieckiej L. 22 i skradziono z wystawy przy pomocy haczyka **14 par spodni różnego gatunku,** wartości 224 złotych.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Bziczek“.
Piątek: „Dziewczęta w mundurkach“.
Sobota: „Tak, a nie inaczej“ (premjera). Gościnne występy Marjusza Maszyńskiego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WANDA: Podróż poślubna we troje (B. Helm).

ŚWIT: „Błękitna rapsodja“.

APOLLO: „Igrzyska Nerona“ (W cieniu Krzyża).

ADRIA: „Kinomanjak“ z Haroldem Lloydem.

UCIECHA: „Igrzyska Nerona“ (W cieniu Krzyża).

SŁOŃCE: „Śpiewające miasto“ i „Sekretarka osobista“.

BAGATELA: Drewniane krzyże.

SZTUKA: Panienka i Miljon.

PROMIEŃ: Kongres tańczy (Liljan Harvey, Henryk Garrat).

ATLANTIC: Kawalerowie dzikiego Zachodu (w roli gł. George O'brien), oraz Białe Szaleństwo.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA na czas od 6 do 8 bm.: Podwójny program: Dziesięć minut strachu (Flip i Flap), Dziewczę z północy. W rolach głównych Stan. Laurel, Oliwer Hardy i L. Barrymore.

Groźni bandyci przed sądem w Krakowie

W dniu wczorajszym rozpoczęła się przed Sądem Okręgowym w Krakowie 3-dniowa rozprawa przeciw szajce włamywaczy. Na ławie oskarżonych zasiadło 9 asów złodziejskich, a nadto **9 paserów,** rekrutujących się głównie ze sfer znajomych, względnie krewnych oskarżonych. Akt oskarżenia zarzuca im popełnienie w zimie 1932 r. szeregu kradzieży na szkodę ponad **40.000 zł.** i usiłowaną kradzież na szkodę Szmalcbacha w wysokości **20.000** zł. Między okradzionymi znajdują się firmy „Hermes“, „Paw“ fabryka bielizny i t. d. Jak akt oskarżenia powiada, wszyscy oskarżeni tworzyli szajkę, która działając w rozmaitych ugrupowaniach, dokonywała śmiałych włamań na terenie Krakowa. Przez długi czas banda była nieuchwytna. Dopiero po przytrzymaniu pierwszego oskarżonego **Czernika** zdołano od niego uzyskać informacje co do wspólników i w ten sposób szajka została zlikwidowana. W toku śledztwa Czernik wyjawił wspólników i opisał ich wyprawy, potem jednak się cofnął. Na wczorajszej rozprawie znów obciążył oskarżonych. Wszyscy oskarżeni są osobnikami o bogatej przeszłości kryminalnej i są znani policji jako asy w złodziejskim fachu. W dniu wczorajszym przesłuchano oskarżonych, którzy do winy się **nie poczuwają.** Trybunał odroczył rozprawę, celem przesłuchania świadków, na dzień dzisiejszy. Przewodniczy s. o. Stuhr, wotują s. o: Cieślewski i s: śled. Żmuda, oskarża prok. Boryczko; bronią adwokaci dr Schoenwetter, Knoebel, Holländer, Kruh i Abend.

KONCERT ORATORYJJNY staraniem Tow. Muzycznego odbędzie się w sobotę 8 b. m. o godz. 8 wieczór, w sali Starego Teatru, ku uczczeniu 1900-letniej rocznicy Męki Chrystusa. Wykonane będą: „Siedm Słów Chrystusa“ Garbusińskiego i „Apokalipsa“ Wallek-Walewskiego, oratorja na Chóry, sola i orkiestrę.

Ofiary na rzecz bezrobotnych

Na rzecz nierejestr. bezrobotnych złożono w Arcyb. Kom. Ratunkowym do 1 bm. następujące ofiary: S. S. Urszulanki 10 zł., inż. J. Stec 5 zł., Fr. Ćwikliński z Miechowa — Chrośnica 1 zł., W. Ślósarz z Kopców ad Krzeszowice 5 zł., Duchowieństwo dekanatu wadowickiego 50 zł., J. Kaczmarczyk 25 zł., L. Gonetowa 10 zł., ks. E. Fic z Jordanowa 5 zł., M. Starowieyska 17 zł., Stow. Dzieci Marji z Nowej Wsi 15 zł., Urząd paraf. Bożego Ciała zł. 3.50, ks. Prałat W. Mazanek z Łańcuta za prawo granla w Seminarjum S. S. Boromeuszek misterjum E. Oleskiej: „Wawelska Pani“ 20 zł., Z. Makowska 20 zł., dr. G. Stawiarska 10 zł. i J. Merunowiczowa 20 zł. Ponieważ Arcyb. Kom. Ratunkowy pragnąłby przeciągnąć jeszcze przez okres Świąt Wielkanocnych wydawanie obiadów, przeto gorąco uprasza o składanie dalszych ofiar. Datki można przesyłać do administracji pisma, urzędów paraf. lub na konto P. K. O. 405.825. — Do 1 bm. wydano bezpłatnie **154.023** obiady bezrobotnym pracującym fizycznie, oraz **16.543** obiady pracującym umysłowo.

„Wesele“ Wyspiańskiego w teatrzyku objazdowym.

Epilog rozegrał się na sali sądowej.

W dniu 3 b. m. odbyła się w grodzkim sądzie karnym przed s. k. dr **Janickim** rozprawa przeciwko oskarżonym art. dram. Stan. **Kostrzewskiemu,** oraz Arturowi **Szwarzbrotowi** z oskarżenia prywatnego dyr. T. Pilarskiego i niejakiego J. Kinelskiego vel. Kimelheima. — Oskarżonym zarzucano działanie na szkodę imprezy ze sztuką **St. Wyspiańskiego „Wesele“,** przez pisanie do odnośnych władz szkolnych **kartek ostrzegających przed powyższą imprezą.** Rozprawa zakończyła się senzacyjnym wynikiem **uwalniającym** oskarżonych, a to na podstawie przeprowadzonego **dowodu prawdy przez biegłych** w osobach: p. Wacława **Nowakowskiego,** reż. teatru im. Jul. Słowackiego w Krakowie, oraz dyrektora prof. Witolda **Filasiewicza,** którzy orzekli, że powyższa impreza stała rzeczywiście poniżej poziomu artystycznego, a nawet można było przyjąć określenie jej jako „szmiry i bujdy“.

Z rozprawy wynikło, że dyr. Pilarski grał „Wesele“ siłami zaangażowanymi z ulicy przez inseraty gazetowe. — Oskarżonych bronił adwokat dr. L. Błażejowski.

„Tak a nie inaczej“.

Prapremjera krakowskiej sceny.

W sobotę bież. tygodnia wieczorem, dana będzie prapremjera polskiej komedji, chlubnie znanego autora, Marjusza Maszyńskiego pt. „Tak, a nie inaczej“, w której rozpocznie gościnne występy autor komedji, jeden z najznakomitszych aktorów doby obecnej. Wielki ulubieniec publiczności, dał się już poznać publiczności krakowskiej jako aktor i autor w swojej komedji „Koniec i początek“, wystawionej przed dwoma laty na krakowskiej scenie w wykonaniu zespołu Teatru Polskiego w Warszawie. — Świetny ten artysta o niezwykle szerokiej skali talentu, również jest znany publiczności krakowskiej z szeregu kreacyj filmowych, z których ostatnia pt. „Każdemu wolno kochać“ — była wyświetlana przed niedawnym czasem w kinach krakowskich.

Zjazd Wydziału Kół Historyków

odbędzie się 20 i 21 bm. w Krakowie.

W dniach 20 i 21 kwietnia b. r. odbędzie się w Krakowie 55. Zjazd Wydziału Kół Historyków. Na Zjazd przybywają przedstawiciele wszystkich środowisk uniwersyteckich, ze Lwowa przyjeżdża na Zjazd specjalna wycieczka. Główna praca Zjazdu prowadzona będzie na Komisjach (pracy naukowej i pomocy naukowych). Zarząd Wydziału wydał w związku ze Zjazdem nowy numer pisma młodych historyków „Historja“ nr. 3. Uroczysta **Inauguracja Zjazdu** odbędzie się w Auli U. J. dnia 20 bm. o godz. 11, w czasie której przemówią J. M. Rektor U. J. Prof. Dr. St. **Kutrzeba** oraz Kurator Koła Historyków S. U. J. Prof. Dr. **Wł. Semkowicz.** Nad Zjazdem objęli protektorat Rektor U. J. Prof. St. Kutrzeba oraz Kurator Wydziału Prof. Dr. Oskar Halecki.

NEKROLOGJA.

Pogrzeb śp. prof. Sławomira Odrzywolskiego.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbył się pogrzeb, zmarłego 3 bm., starszego radcy budownictwa **Sławomira Odrzywolskiego,** nestora architektów krakowskich, członka honorowego Zw. Architektów woj. krakowskiego, b. profesora i przełożonego wydziału budownictwa Wyższej Szkoły Przemysłowej w Krakowie. Kondukt żałobny prowadził do grobów rodzinnych ks. prepozyt **Masny.** Ostatnią przysługę oddali śp. prof. Odrzywolskiemu prof. **Mączeński** z Min. Oświaty, Rektor U. J. prof. **St. Kutrzeba,** inż. **T. Stryjeński,** nestor architektów krakowskich, inż. **W. Krzyżanowski,** reprezentanci Izby Budowniczych, Zw. Architektów woj. krakowskiego, redakcji czasopisma „Architekt“ i wielu in.

Śp. prof. Odrzywolski, jako świetny znawca zabytków, otrzymał w okresie czasu 1886-8 od ks. Biskupa krakowskiego polecenie zbadania katedry na Wawelu i przygotowania projektu jej restauracji. Restaurację tę przeprowadził w szeregu następnych lat, aż do roku 1901. Jego dziełem jest nowy hełm na wieży Zygmuntowskiej, a pracą bodaj najważniejszą gruntowne odrestaurowanie kaplicy Zygmuntowskiej. Ubocznym owocem prac restauracyjnych jest wydanie wspaniale ilustrowanego dzieła p. t.: „Renesans w Polsce“.

Prof. Odrzywolski zgasł w 86 roku życia, pozostawiając bogaty dorobek artystyczny i naukowy.

Zjazd Rady Wojewódzkiej Ch. D. w Krakowie.

2 bm. odbył się w Krakowie zjazd Rady Wojewódzkiej Pol. Stron. Chrz. Dem. Po nabożeństwie w kościele Marjackim członkowie Rady i goście zebrali się w domu przy ul. Potockiego 11, gdzie prezes Zarządu Wojewódzkiego, pos. Gruszczyński zagaił obrady.

Wysłuchawszy sprawozdań: organizacyjnego (red. Sopicki) i kasowego (inż. Gliński) Rada Wojewódzka rozpoczęła dyskusję, w której zabierali głos: prof. Szpak, p. Kusek, ks. Lupa, p. Holeksa, p. Miklasiński, dr. Rozmarynowicz. W przemówieniach rzucono szereg trafnych uwag na temat dzisiejszej sytuacji oraz metod pracy politycznej. Ogólnie stwierdzano, że ruch chrześcijańsko-demokratyczny ma szanse rozwoju i rzeczywiście idzie naprzód zarówno w miastach jak na wsi.

Po zakończeniu dyskusji pos. Gruszczyński wygłosił referat, w którym przedstawił bieżące zagadnienia polityki zagranicznej, sprawę wyboru Prezydenta, pracę Klubu Ch. D. w Sejmie, plany organizacyjne Zarządu Głównego itp.

Rada powzięła szereg uchwał:

1) Rada Wojewódzka wyraża gorące podziękowanie p. pos. Gruszczyńskiemu za całą jego dotychczasową pracę w Sejmie i w organizacjach chrześcijańsko-demokratycznych.

2) Rada Woj. składa hołd I. Paderewskiemu za jego energiczne stanowisko w obronie granic Polski, a równocześnie stwierdza z naciskiem, że w obronie granic wystąpi cały naród polski bez względu na programy polityczne.

3) Rada wyraża przekonanie, że kwestje bezrobocia możnaby skutecznie rozwiązać przez stwarzanie osiedli na wielkich obszarach ziemi dziś leżących odłogiem na kresach wschodnich, oraz poparcie tych nowych osad pod każdym względem.

Popołudniu odbyło się **zgromadzenie publiczne.** Red. Sopicki wygłosił referat na temat sytuacji międzynarodowej w związku z przewrotem hitlerowskim w Niemczech. Jednogłośnie uchwalono dwie rezolucje. Jedna stwierdza, że na czele państwa powinni stanąć ludzie szczególnie zasłużeni i cieszący się wielkiem zaufaniem. Druga rezolucja brzmi: „Wobec zakończenia sesji Sejmu i rozpoczynających się 7 miesięcznych wakacyj sejmowych zgromadzenie Ch. D. stwierdza, że obecna większość sejmowa nie cieszy się zaufaniem narodu, który pragnie przeprowadzenia nowych, uczciwych wyborów“.

Zbrojenia Włoch.

Na łamach „Kur. Warszawskiego“ kreśli gen. Sikorski obraz zbrojeń Włoch, sojusznika hitlerowskich Niemiec. Zbrojenia te są zakrojone na olbrzymią skalę a mają charakter ofenzywny. Włochy są otoczone morzem i niebotycznemi Alpami. Mimo to zwiększyły ogromnie swą armję oraz stworzyły potężne lotnictwo, które jest bronią nawskróś ofenzywną.

Gen. Sikorski cytuje słowa Mussoliniego: „jedynie krew wprowadza w ruch koła historji świata“. W myśl tej zasady wychowuje się cały naród w duchu wojowniczym.

Armja włoska składa się z 111 pułków piechoty, 12 pułków kawalerji, 67 pułków artylerji, 1 pułk czołgów i 17 pułków inżynierji. W okresie zimowym liczy 150.000, w letnim 320.000 ludzi.

Uzupełnieniem armji jest ochotnicza milicja narodowa, licząca 300.000 ludzi. Ponadto trzeba wziąć pod uwagę 250 tys. członków przysposobienia wojskowego, pół miljona awangardzistów w wieku od 15—17 lat i 800 tys. młodzieży do lat 14, t. zw. „Balilla“. Od najwcześniejszych lat wychowuje się Włocha na żołnierza.

Oprócz armji są jeszcze formacje specjalne jak: 55.000-czna armja kolonjalna, 25.000-czny korpus ochrony pogranicza i 50.000-czny korpus karabinierów. Najbardziej imponującym jest wysiłek Włoch w dziedzinie lotnictwa. Liczy ono blisko 2000 samolotów.

Co do lotnictwa, to doskonałe wywody gen. Sikorskiego warto uzupełnić paru datami i cyframi, które podaje „Germania“ z okazji 10-lecia odrodzenia włoskiego lotnictwa. Gdy Mussolini po marszu na Rzym kazał zbadać stan lotnictwa, okazało się, że samolotów zdolnych do użytku jest zaledwie 74. Mussolini stworzył ministerstwo lotnictwa i sam został pierwszym ministrem. W r. 1929 powierzył to ministerstwo młodemu współpracownikowi, którym był Italo Balbo. Nowy minister zdobył dyplom pilota i odtąd sam kierował wielkiemi lotami. Specjalnością jego stały się loty grupowe, masowe. W grudniu 1930 r. poleciał z eskadrą 11 wodnopłatowców do Brazylji. W sierpniu 1931 r. urządził olbrzymie manewry lotnicze, w których uczestniczyło 900 samolotów, podzielonych na 2 armje. W roku bieżącym projektuje wyprawę 22 samolotów z Rzymu przez Grenlandję do Chicago na wystawę światową.

Liczba fabryk lotniczych, lotnisk, szkół i linij lotniczych wzrosła ogromnie. Faszyzm chce być pierwszą potęgą lotniczą w Europie.

Życie gospodarcze.

3 tysiące spraw umorzono w Najw Tryb Admin

W myśl nowej ustawy o Najw. Trybunale Admin., osoby, które wniosły skargi do N. T. A. winny w ciągu 3 miesięcy t. j. od 15 listopada ub. r. do 15 lutego b. r. złożyć w N. T. A. wnioski o poparcie skarg wniesionych w swoim czasie. Szereg osób nie wiedziało o tym przepisie i nie zastosowało się do niego; także wielu adwokatów poprzestało na wniesieniu samej skargi nie interesując się dalszym jej losem. Nie wnieśli oni obecnie popierających skargę. Wreszcie przepis sam, nie wskazywał wyraźnie, że podania muszą być ostemplowane a wniesienie podań bez stempli, nie chroni sprawy od umorzenia.

Skutek jest ten, że z ogólnej liczby około 9.000 spraw nierozstrzygniętych w N. T. A. umorzono na zasadzie tych przepisów około 3.000 spraw. Nastąpiło to z upływem terminu 15 lutego.

Zamiast więc powiększyć etat Najw. Trybunału Admin. zastosowano metodę opierającą się na tak drastycznie uproszczonem postępowaniu wobec stron, które w wielu wypadkach nie wiedziały wogóle o nowych przepisach.

Podatki, płatne w kwietniu

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu kwietniu płatne są następujące podatki:

Do dnia 15 kwietnia zaliczka miesięczna na **podatek przemysłowy,** w wysokości podatku, przypadającego **od obrotu osiągniętego w marcu br.** przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do 15 bm. — państwowy **podatek przemysłowy od obrotu za rok 1932**, przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe, w wysokości kwot wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych.

Do 15 bm. — **zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw,** w wysokości kwot wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych.

Do końca kwietnia br. — I rata państwowego **podatku gruntowego** za rok 1933.

Do 1 maja br. — państwowy **podatek dochodowy** w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu, osiągniętego w roku 1932, lub połowy podatku wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie.

Podatek dochodowy **od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń** za najemną pracę — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku.

Do 15 bm. — zaliczka miesięczna na poczet **nadzwyczajnego podatku od dochodu,** osiągniętego przez notarjuszów (rejentów), pisarzów hipotecznych i komorników w marcu br.

Do 5 bm. — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji w czasie od 16—31 marca br., zaś do dnia 20 kwietnia tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni kwietnia.

Ponadto płatne są w kwietniu br. zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w kwietniu br., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Korzystny zbyt wełny na jarmarku poznańskim.

W dniu 28 ub. m. odbył się w Poznaniu jarmark wełny, na który nadesłano 41.969 kg. Największa ilość wełny (19 tys. kg.) pochodziła z wojew. poznańskiego, mniejsze z wojew. warszawskiego, pomorskiego, łódzkiego i kieleckiego. W dniu jarmarku sprzedano 31 tys. 800 kg. po przeciętnej cenie 2.50 zł. za kg., wobec 2 zł. w lutym. Wełnę polską notowano o 25 proc. powyżej parytetu światowego.

Giełda krakowska.

Kraków, (PAT.) Giełda: Bank Polski 75. Poza giełdą 7% poż. stabilizacyjna dolarowa 54½; z walut: dolar 8.87½—8.89½; Londyn 30.40—30.60; Szwajcarja 172.30, 172.80; Berlin 211—212.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa, (PAT.) Belgja 124.50; Gdańsk 174.25, Holandja 360.25, Londyn 30.52, N. Jork telegr. 8.918, Paryż 35.09, Szwajcarja 172.30, Włochy 45.72, Berlin prywatny 211.25. Tendencja niejednolita.

Rozumna kapitalizacja
jako antidotum przeciwko kryzysowi.

W życiu gospodarczem świata dają się zauważyć w ostatnich czasach rozliczne wstrząsy, wskazujące na olbrzymie zmiany, jakie się dokonywują w gospodarczych stosunkach międzynarodowych. Zachodzi kwestja, czy zmiany te są jedynie przejściowe, czy też zdołają zachwiać u podstaw dotychczasowym ustrojem społeczno-gospodarczym? Czy związana z szalejącym dziś kryzysem sprawa bezrobocia jest chwilowem jedynie zjawiskiem? Czy upadek handlu wielkokapitalistycznego względnie międzynarodowego wraz z całym systemem ceł prewencyjnych, uprzywilejowania wzajemnego wśród państw w odstępowaniu rynków zbytu — lub nadzwyczajnie ostrych rygorów i formalnych walk w tej dziedzinie, albo też czy ten cały zamęt w dotychczasowych stosunkach gospodarczych, czy wszystkie te zjawiska nie zdają się wskazywać, że dotychczas, przez cały uprzedni wiek bez wstrząsów funkcjonującym systemie wielkokapitalistycznym dokonują się rysy i pęknięcia, będące zwiastunami nowych czasów i nowych stosunków odmiennych zasadniczo od minionych chwil?

Wszystko to są kwestje, które nasuwają się, gdy chcemy zastanowić się nad środkami zaradczemi w dzisiejszym kryzysie. Sprawa nie jest tak jasna jakby się wydawało. Wszakżeż mimo określenia jednem pojęciem „kryzysu“ niemal całokształtu życia gospodarczego europejskiego — w zewnętrznych objawach poszczególnych państw europejskich ten opłakany obraz gospodarczego życia w różnych państwach, w różnych odcieniach się przedstawia. Muszą być więc i odmienne przyczyny powstawania kryzysu, skoro odmiennie wyglądają jego zewnętrzne objawy. Inaczej się przedstawia kryzys w Stanach Zjednoczonych, gdzie nadmiaru wyprodukowanych towarów, niema gdzie zbyć, — gdzie nie zachodzi brak środków płatniczych obiegowych ani pokrycia złotowego, gdzie chwilowe wachnięcia walutowe były spowodowane jedynie nieograniczoną inflacją kredytową, i dziś już szczęśliwie zostały usunięte, — a inaczej znów n. p. w Anglji, gdzie wobec nadmiernych zobowiązań względem innych państw przy równoczesnej niemożliwości wywiązania się z nich, mimo dopływu olbrzymich kapitałów z dogodnych rynków zbytu indyjskich i kolonjalnych — musiano się wyrzec parytetu złota i zdeprecjonowano walutę, aby uczynić zobowiązaniom zagranicznym zadość, — a znów zupełnie inaczej, bardziej opłakanie powiedzmy otwarcie, przedstawia się zagadnienie kryzysowe u nas. Tutaj zamiast nadmiaru wyprodukowanych towarów jest raczej ich niedobór, a brak należytej ilości środków obiegowych spowodowany brakiem dopływu kapitałów zagranicznych do nas i nadmierną ilością pokrycia złotowego idzie w parze z faktem, iż ludzie żyją raczej poniżej swych normalnych potrzeb życiowych i kulturalnych.

Należy zerwać z dumpingiem węglowym i cukrowym do których tak olbrzymie dopłacamy kwoty, pogłębiając nędzę miljonowych rzesz we własnym kraju. Chcemy być państwem wielkokapitalistycznem, a zapominamy, że nie mamy prawie wcale kapitału. Kapitał — to nieskonsumowany i zaoszczędzony grosz, który odpowiednio ulokowany ma się powiększać i rentować.

Nawiązując do naszych stosunków gospodarczych musimy z przykrością stwierdzić, że brak gotówki dla pokrycia zobowiązań pieniężnych wewnętrznych ma swoją przyczynę w tem, że olbrzymie fortuny i kwoty pieniężne naszych nababów lokowane są w walutach obcych i w bankach zagranicznych. Czynią to zwłaszcza ci ludzie, którzy pobierając zawrotne sumy 10 do 15 tysięcy złotych miesięcznie i nie mogąc ich skonsumować w kraju, często wyjeżdżają z niemi zagranicę i puszczają je tam, albo lokują wprost w zagranicznych bankach. A przecież podstawą bogactwa narodowego i dobrobytu państwowego jest rozumna kapitalizacja, czyli rozumna lokata zaoszczędzonego kapitału. Ludzie zamiast w krajowych kasach oszczędności czy też bankach na dogodnych i rentownych procentach lokować swoje kapitały, które przez dane banki lub kasy mogą być przy ograniczonym kredycie wewnętrznym puszczone w obrót dla rozbudowy gospodarczego życia — umieszczają je zagranicą albo chowają po prywatnych kasetkach, źle się przyczyniają państwu i ojczyźnie. Ponadto są takie jednostki również i własnymi szkodnikami. Ulokowany pieniądz w banku zagranicznym wyłamuje się siłą faktu z pod opieki prawnej własnego państwa, jest skazany na łaskę i niełaskę przepisów finansowych obcego kraju. Najlepsze doświadczenia w tym kierunku porobili ostatnio choćby nawet ci, którzy dolary przechowywali w szafach albo umieszczali je w zagranicznych bankach, tracąc olbrzymie sumy w minionym niedawno okresie załamania się dolarowego. To samo dotknęło w ubiegłym roku kalendarzowym tych, którzy zbytnio ufali funtowi szterlingowi. Potracili i oni ogromne sumy przy dewaluacji waluty angielskiej.

Zwalczyć tą drogą kryzysu, u nas zwłaszcza, pod żadnym warunkiem nie można. Jedynym środkiem zaradczym na zwalczenie kryzysu u nas jest rozumna kapitalizacja czyli lokata zaoszczędzonej gotówki w kasach oszczędności, czy to P. K. O. czy zaliczkowych Pow. kasach oszczędności czy też w krajowych bankach, gdzie złożony pieniądz procentuje się, stwarzając podłoże narodowego bogactwa. Nasz patrjotyzm winien się objawiać nie tylko w tworzeniu organizacji bojowych takich czy innych, które nawiasem mówiąc i tak w przyszłej wojnie wobec tanków i samolotów mało będą miały zastosowania, ale w pierwszym rzędzie w rozumnem oszczędzaniu i tworzeniu podwalin dobrobytu, drogą kapitalizacji. Nadto winniśmy przestać oglądać się na wielkokapitalistyczną gospodarkę państw obcych i ograniczyć się do samowystarczalności, a eksport popierać jedynie rentowny a nie jak dotychczas taki, do którego grube miljony musi się dokładać. Tylko w ten sposób unikniemy obniżenia i tak już dość niskiej naszej stopy życiowej.

Ad. Sm.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 72½, Lilpop 10¼; słabsza.

Pożyczki: 3% budowlana 41; 5% konwersyjna 43; 6% dolarowa 55¼, 56½, 56 drobne; 4% dolarowa 54¼, 54; 7% stabilizacyjna 54.13 54.38, 54; LZ. BGK, bez zmian.

Dolar pryw. w Warszawie z godz. 12.30 — 8.88¾.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dillonowska 61 1/8, 61¼; stabilizacyjna 52½, 54; śląska 41, 42.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, (PAT.) Paryż 20.37; Londyn 17.69; N. Jork 5.17 5/8; Belgja 72.25; Włochy 26.49; Hiszpanja 43.80; Holandja 209.05; Berlin 122.80; Wiedeń 72.94; noty 55.12½; Sztokholm 93.70; Oslo 90.70; Kopenhaga 79; Sofja 3.75; Praga 15.40; **Warszawa 58.05.**

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Radjo.

Transmisje religijne na szerokim świecie.

Błędnie sądzą niektórzy, że transmisje religijne ze studja, a zwłaszcza z kościołów, zaczęły się nie tak dawno i tylko w nielicznych krajach radjostacje mają przywilej zakładania mikrofonów w świątyniach. W zagranicznej prasie radjowej, a ostatnio w angielskiej, podane są obszerniejsze notatki kronikarskie o rozwoju transmisyj religijnych w różnych krajach na szerokim świecie. Już latem roku 1925 zaczęto trasmitować **z kościołów w Barcelonie, Berlinie, Oslo i Zurychu.** Pierwszy program tych transmisyj nosi datę 19 lipca 1925 roku. Po ośmiu latach, np. w programie z ubiegłego tygodnia, transmisje nabożeństw z kościołów, jako stałe pozycje w programach swych podają następujące radjostacje: Bruksela, Budapeszt, Beromünster, Berlin, Huizen; Kopenhaga, Paryż, Rzym, Reikjavik, Strassburg; Stockholm; Triest; Turyn — oczywiście radjostacje „Polskiego Radja“ z Warszawą na czele — tudzież Wiedeń, Wrocław i wiele innych. Radjostacje angielskie trasmitują z reguły w każdą niedzielę, a ponadto nadają transmisje okolicznościowe.

Radjofonja francuska już od pięciu zgórą lat nadaje transmisje kościelne, stale zwiększając czas przeznaczony na ten dział programowy. Od kilku lat mikrofony podają znakomite kazania Ojca Lhande. Ta część transmisji przypada na godzinę południową i idzie przez „Radio-Paris“, a stąd przez stacje przekaźnikowe. Inni kaznodzieje, to: Ojciec Pinard de la Boulaye z Katedry Notre Dame oraz ksiądz Max Boegner, prezes Francuskiej Federacji Protestanckiej. Prasa angielska porównuje transmisje francuskie do najlepszych transmisyj broadcastingu brytyjskiego.

Nadawania z kościołów we wtorek mają oblicze wyjątkowo uroczyste, przedewszystkiem dlatego, że płyną ze stolicy świata rzymsko-katolickiego — z Watykanu. Wiadomo już z obszernych opisów prasowych, jak wielką wagę do radjofonji na usługach Kościoła przywiązuje Ojciec Święty Pius XI, z zezwolenia którego sam markiz Marconi zainstalował jedyną bodaj na świecie radjostację nadawczą, pracującą na falach ultra-krótkich, długości zaledwie 75 cm.

Transmisje religijne promieniują ze wszystkich radjostacyj italskich a więc Bari, Palermo, Rzymu, Triestu, Turynu, Watykanu i wszystkich pozostałych. Nadawane są nietylko uroczystości wyjątkowej wagi, ale nabożeństwa niedzielne i świąteczne, tudzież śpiewy, muzyka i dzwony, a także kazania i czytanie wyjątków z biblji. Stacje italskie trasmitują również z kościołów protestanckich.

Programy stacyj radjowych.
Piątek, dnia 7 kwietnia 1933 r.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd Prasy i kom. meteor.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj, program na dz. bież.; 12.10 Płyty; 13.20 Transmisje z Warsz.; 15.50 Płyty; 16.20 Transm. z Warsz.; 17.55 Program na dz. nast.; 18.00 Odczyt dla maturzystów z Warsz.; 18.20 Krak. wiadom. bież.; 18.25 Muzyka tan.; 18.45 Feljeton z Warsz.; 19.00 Odczyt p. t.: „Polskie dziś i polskie jutro“; 19.15 Rozmaitości, komun., giełda zbożowa; 19.30 Transmisje z Warsz.; 20.00 Słowo wstępne w jęz. francuskim do koncertu europejskiego muzyki polskiej wygł. dr. Zd. Jachimecki, prof. U. J.; 22.00 Transmisje z Warsz.

Lwów (380.7). G. 15.25 Giełda zbożowa; 15.30 Chwilka morska i kolonjalna; 15.35 Audycja dla dzieci „Wiosna na stawie“; 17.00 Popołudniowy koncert kamer.; 18.45 Rekolekcje dla chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa; 19.00 „Djalogi o książce“.

Warszawa (1411.8). G. 11.40 Przegląd Prasy; 11.50 Kom. meteor.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Program na dz. bież.; 12.10 Płyty; 13.20 Kom. Inst. Eksport.; 15.15 Kom. gospodarczy; 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15.30 Chwilka morska i kolonjalna; 15.35 Przegląd wydawnictw perjodycznych; 15.50 Koncert życzeń z płyt; 16.20 Odczyt dla maturzystów; 16.40 Odczyt z działu „Higjena“; 17.00 Koncert orkiestry dętej; 17.55 Program na dz. nast.; 18.00 Odczyt dla maturzystów; 18.20 Wiadomości bieżące; 18.25 Muzyka lekka; 19.00 Rozmaitości; 19.20 „O lnie i wełnie“; 19.30 Feljeton literacki; 19.45 Prasowy Dz. Radj.; 20.15 Koncert Europejski Polski (transmisja z Filh. Warsz.); 22.00 Transmisja z Filh. Warsz.; 22.10 Wiadomości sportowe; 22.45 Dod. do Pras. Dz. Radj.; 22.55 Kom. meteor: Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotniczej.

Katowice (408.7). G. 15.50 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci; 16.05 Pogadanka z działu „Ogrodnik Śląski“; 19.00 „J. Fenimore Cooper jako przyjaciel i rzecznik sprawy polskiej“; 23.00 Skrzynka pocztowa w jęz. francuskim.

Uwolnienie inżynierów angielskich.

Moskwa. (PAT). Na mocy postanowienia prokuratora trybunału stanu **inżynierowie angielscy Cushny i Thornston**, oskarżeni o sabotaż, zostali w dniu dzisiejszym wypuszczeni na wolność po złożeniu kaucji przez firmę Metropolitain Wickers Comp. i po podpisaniu zobowiązań, że nie puszczą Rosji i w oznaczonym terminie stawią się na wezwanie sądu.

BIAŁA KSIĘGA.

Londyn. (PAT). Wczoraj wieczorem została ogłoszona „Biała księga", zawierająca korespondencję Forreign Officeu z ambasadą Wielkiej Brytanji w Moskwie w sprawie aresztowania inżynierów, zatrudnionych przez Metropolitain Wickers Comp. w Moskwie.

Ovey chciał zaostrzyć stosunki?

Londyn. (PAT.). Cała prasa londyńska publikuje dziś ogłoszoną przez rząd w formie Białej Księgi korespondencję dyplomatyczną ambasadora brytyjskiego w Moskwie, Oveya z Foreign Office. Korespondencja ta, a zwłaszcza telegramy Oveya do Londynu wskazują na to, że **Ovey przedstawił sprawę aresztowania inżynierów angielskich w sposób tak bardzo alarmujący, że ponosi odpowiedzialność za stanowisko zajęte w tej sprawie przez rząd brytyjski.** Ovey w swoich telegramach, oceniając postępowanie rządu sowieckiego, mówił o rządach terroru w Rosji i o okropnych metodach GPU. **„Daily Herald"** krytykując ogłoszoną Białą Księgę stwierdza, że od samego początku Ovey nie zdradzał zamiaru ostrożnego traktowania sprawy aresztowania Anglików, lecz **przeciwnie, wyzyskał ją dla doprowadzenia do zerwania stosunków handlowych, a w razie możności dyplomatycznych.** „Daily Herald" oskarża ambasadora o bardzo niedyplomatyczne stanowisko.

Montagu Norman wybrany poraz 14-ty.

Londyn, 5 kwietnia. Montagu Norman wybrany został ponownie gubernatorem Banku Angielskiego. Jest to 14 z rzędu wybór Montagu Normana gubernatorem Banku Angielskiego, który dokonywany jest co roku.

Roosevelt zaprosi Mac Donalda do Waszyngtonu.

Londyn. (PAT). W związku z pogłoskami, że Mac Donald pojedzie do Waszyngtonu w razie otrzymania zaproszenia — Agencja Reutera dowiaduje się, że w najbliższym czasie można się spodziewać wiadomości, iż **prezydent Roosevelt wyśle zaproszenie do Mac Donalda.** W takim razie Mac Donald wykorzystałby wielkanocne ferje parlamentarne, trwające od 13 do 25 bm., aby udać się na krótki pobyt do Waszyngtonu.

Norwegowie bezprawnie zajęli część Grenlandji.

Haga, 5 kwietnia. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości wydał dziś decyzję w sprawie zatargu duńsko-norweskiego o Grenlandję wschodnią. Orzeczenie, przyjęte 12 głosami przeciw 2 staje na stanowisku, że dokonana w dniu 10 lipca 1931 r. przez Norwegję aneksja wschodniej Grenlandji oznacza naruszenie istniejącego stanu prawnego, jest zatem bezprawna i niedopuszczalna. Z orzeczenia tego wynika, że **Trybunał stanął na stanowisku zajętem przez rząd duński.**

NORWEGJA PRZYJMIE WYROK.

Oslo. (PAT). W związku z orzeczeniem, wydanem przez stały trybunał sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze w sprawie Grenlandji wschodniej „Norsk Telegrambyrua" zamieszcza wywiad z premjerem i ministrem spraw zagranicznych Norwegji Mowinckelm. Oświadczył on, że Norwegja stała w pierwszym rzędzie państw, które dążyły do tego, aby konflikty były regulowane wyrokami sądowemi, albo też w drodze rozjemstwa o charakterze międzynarodowym, jest więc rzeczą jasną, że teraz, gdy zapadła częściowa decyzja prawna w konflikcie duńsko-norweskim. **Norwegja podporządkuje się orzeczeniu sądowemu i dobre stosunki sąsiedzkie pomiędzy obu państwami pozostaną niezamącone.** Interesy gospodarcze i przemysłowe Norwegji w Grenlandji wschodniej objęte są traktatem norweskim z r. 1924, który obowiązuje do roku 1944.

Kvies's ponownie prezydentem Łotwy.

Ryga 5 kwietnia. Członek związku chłopskiego **Albert Kviesis został po raz drugi wybrany prezydentem republiki łotewskiej.**

MILJON DOLARÓW OKUPU ŻĄDAJĄ ZA 4 OFICERÓW.

New Chang. (PAT). Piraci chińscy, którzy porwali 4 oficerów angielskich, zawiadomili, że rozstrzelają tych oficerów, jeżeli w określonym terminie nie otrzymają okupu w wysokości **1,000.000 dolarów**, oraz karabinów maszynowych wraz z amunicją.

Jak zginął „Akron"

Nowy Jork 5 kwietnia. Z zeznań wyratowanych rozbitków sterowca „Akron" wynika, że **przyczyną katastrofy była niezwykle gwałtowna burza,** w strefę której dostał się sterowiec.

Huraganowy wicher **począł miotać sterowcem na wszystkie strony i przytłaczać w dół.** Wyrzuceniem balastu usiłowała załoga uchronić sterowiec od rzucenia go na fale morskie. Sterowiec **osiągnął w ten sposób znaczniejszą wysokość, dostał się jednak w strefę niezwykle gwałtownych wyładowań atmosferycznych.** Pioruny ustawicznie przeszywały powietrze, iż **zdawało się, jakoby się sterowiec znalazł w kłębowisku węży ognistych.** W tych warunkach nie było mowy o uruchomieniu aparatu radjotelegraficznego, celem nadania sygnałów S. O. S.

Zauważono **nowe, gwałtowne opadanie sterowca.** Wyrzucono **resztę istniejącego balastu i rzeczy mniej potrzebnych.** Na chwilę **wzbił się sterowiec w górę,** lecz równocześnie porwany został przez silny podmuch wichru i **ustawiony prostopadle, dziobem do góry,** a w następnej chwili wśród ogłuszającego grzmotu, sterowiec **runął do morza, ulegając strzaskaniu.**

Czy sterowiec został już przedtem trafiony piorunem — nie zdołano ustalić. Przy blasku błyskawic można było dokładnie zauważyć **członków załogi, pływających między szczątkami sterowca.** Powłoka sterowca utrzymywała się na powierzchni morza, została jednak wkrótce **uniesiona przez wzburzone fale morskie.**

Ofiarą padły 74 osoby.

Nowy Jork, 5 kwietnia. Przerwane wczoraj popołudniu z powodu mgły i deszczu poszukiwania za rozbitkami i szczątkami sterowca „Akron" zostały dziś wznowione. Departament morski komunikuje, że **liczba oficerów i załogi wynosiła 77 osób.** Ponieważ jeden z 4 wyratowanych, mianowicie oficer radjotelegraficzny, Copeland, zmarł i ponieważ niema już żadnej nadziei, aby którykolwiek z rozbitków znajdował się przy życiu, należy przyjąć, że **ofiarą katastrofy sterowca padły 74 osoby.** Wśród ofiar znajduje się również **admirał Moffet,** który w r. 1930 był delegatem amerykańskim na konferencji morskiej w Londynie.

WYPADEK STEROWCA FRANCUSKIEGO.

Paryż 5 kwietnia. **Mały sterowiec francuskiej marynarki wojennej „E 9" zmuszony był wczoraj defektem motoru do lądowania** w szczerem polu pod fortem Nazaire, przyczem **został poważnie uszkodzony.**

LECĄ DO POŁUDN. AMERYKI.

Paryż, 5 kwietnia. Sławni lotnicy francuscy Bossoutrot i Rossi wystartowali dziś rano z lotniska Istres do bezpośredniego lotu do Ameryki Południowej, celem pobicia dotychczasowego rekordu długodystansowego.

Proces Ruszczewskiego.

Warszawa, 5. 4. (Telef. wł.). Dziś zeznawał członek Najwyż. Izby Kontroli p. **Danek,** który opowiadał o dwukrotnie przeprowadzanej kontroli w Gdyni. **Nie zdołały one na czas wykryć nadużyć.** W ogniu pytań stara się p. Danek wykazać, że niewykrycie nadużyć było zrozumiało ze względu na różne okoliczności. Najw. Izba Kontroli nie mogła otrzymać dokumentów. Później okazało się, że **dokumenty zostały wysłane do Warszawy.** Nie można było przedewszystkiem zbadać kwestji 2 miljonów zł., których wydatkowanie znajdowało się w rękach władz pocztowych.

Gdy Najw. Izba Kontroli zajęła się stanowczo sprawą, okazało się, że kwestję tę powierzono już sędziemu śledczemu. Zasadniczo istniały **dwa rodzaje przekroczeń budżetowych** kosztorysów budowli rządowych. Przekroczenia dopuszczalne, na które preliminuje się **normalnie 25 proc.,** a pozatem przekroczenia **niedopuszczalne.** W mojej praktyce, zeznaje świadek, nie spotkałem wypadku, ażeby nie było przekroczeń i to **przekroczeń powyżej wspomnianych 25 proc. normy.** Przekroczenia są dwukrotnie i trzykrotnie większe.

Gdy coś ma kosztować miljon zł., to kosztuje 1,700.000 zł.

Adw. Święcicki: Czy może pan przytoczyć jakie wypadki konkretne?

Świadek: Bardzo wiele, nie mówiąc już o B G. K.

Obrońca: Jakie roboty są najitratniejsze dla przedsiębiorcy budowlanego?

Świadek: Żelbetowe.

Obrońca: Dlaczego?

Świadek: Bo tutaj najłatwiej nie dać materjału przewidzianego w projekcie. Można dać mniej żelaza i zamaskować to cementem. Później nie można tego sprawdzić.

Obrońca: A więc najitratniejsze roboty **oparte są na oszustwie?**

Świadek: To nie jest zasada. Jest to **tylko moje prywatne zdanie** co do poszczególnych wypadków.

Następnie zeznawał drugi członek N. I. K. inż. **Radkiewicz.**

P. Bartel chce być świadkiem w procesie Ruszczewskiego.

Warszawa 5. 4. (Telef. wł.) Podczas zeznań b. ministra Kwiatkowskiego w procesie Ruszczewskiego, adw. **Święcicki** postawił pytanie, dotyczące zabiegów prof. Bartla o uzyskanie stanowiska na Politechnice Warszawskiej. Z tego powodu **prof. Bartel wystosował depeszę do Sądu Okr. w Warszawie z prośbą o powołanie go na świadka na jego koszt.** Prof. Bartel jako ówczesny szef rządu posiada rozmaite informacje, które **wybitnie przyczynią się do wyjaśnienia sprawy.**

W Gdańsku będą nowe wybory.

Gdańsk, 5 kwietnia. **Frakcja centrowa i niemiecko-narodowa postawiły wniosek o rozwiązanie Volkstagu gdańskiego. Wniosek ten wejdzie pod obrady w czwartek 13 bm.**

PROF. HERBACZEWSKI CHCE WRÓCIĆ DO POLSKI.

Warszawa, 5. 4. (Telef. wł.). Prof. Herbaczewski, który wykładał język polski na uniwersytecie kowieńskim i został spensjonowany przez rząd litewski, **zamierza opuścić Kowno i osiedlić się w Polsce.** Robi on starania o uzyskanie zezwolenia na osiedlenie się w Wilnie.

ROSJA SPROWADZA PRODUKTY MIĘSNE.

Warszawa, 5. 4. (Telef. wł.) Wczoraj zostały wysłane do Moskwy pierwsze wagony próbnego transportu produktów mięsnych, jak smalcu, słoniny solonej, mięsa cielęcego i wołowego i t. p.

KRZYCZELI NA PRZEDSTAWIENIU „KRZYCZCIE CHINY".

Warszawa 5. 4. (Telef. wł.): W „Ateneum" wystawiono sztukę „Krzyczcie Chiny". Nastrój rewolucyjny sztuki udzielił się w dniu wczorajszym niektórym osobom z pośród publiczności na galerji, które poczęły wznosić okrzyki na cześć republiki rad i rządu sowieckiego. **Policja aresztowała dwu widzów.**

LOTERJA KLASOWA.

Warszawa, (PAT). Dziś w 24 dniu ciągnienia 26 polskiej państwowej loterji klasowej następujące większe wygrane padły na numery: złotych 100.000 na 40.047; 20.000 zł. na 66.700; 75.000 zł. na 53.208; 15.000 zł. na 78.673, 78.983, 129.128, 144.247; 10.000 zł. na 115.103; 5.000 zł. na nr. 78.387, 127.622 i 136,519.

Fundusz Pracy i Fundusz Bezrobocia.

Warszawa. (PAT). Wobec wejścia w życie od dnia 1 b. m. ustawy z dnia 16 marca 1933 o Funduszu Pracy i rozpoczęciu potrącania na rzecz tego funduszu składek od zatrudnionych robotników i pracowników umysłowych, należy zwrócić uwagę, że Fundusz Pracy jest instytucją zupełnie odrębną i niezależną od Funduszu Bezrobocia, istniejącego na podstawie ustawy z dnia 18 lipca 1924 r., nowelizowanej w dniu 11 lipca 1932 r. W związku z tem składki z tytułu zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia należy wpłacać nadal bez zmian i w dotychczasowej wysokości do Funduszu Bezrobocia.

MIN. BUTKIEWICZ W KIELCACH.

Kielce 5. 4. (PAT): W dniu dzisiejszym bawił w Kielcach p. minister komunikacji inż. Butkiewicz, który przybył z Warszawy w towarzystwie dyrektora Okr. Kolei Państwowych w Radomiu. Pan minister zwiedził kamieniołomy państwowe na Wiśniówce, interesując się budową odnogi kolejowej do kamieniołomów, poczem powrócił do Kielc.

AUDJENCJE NA ZAMKU.

Warszawa, (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przedpołudniem posła polskiego w Rydze p. **Beczkowicza** a następnie posła polskiego w Teheranie p. **Hempla.**

ORKIESTRA MARYNARKI W KRAKOWIE.

W najbliższych dniach przybywa do naszego miasta orkiestra reprezentacyjna marynarki wojennej z Gdyni, odbywająca objazd propagandowy po wszystkich większych ośrodkach kraju. — Koncert reprezentacyjny orkiestry marynarki wojennej odbędzie się dnia 11. kwietnia, we wtorek o godz. 20-tej w sali Starego Teatru.

Mac Donald o Mussolinim w r. 1927.

Warszawa, 5. 4. (Telef. wł.) „Temps" przypomina, że w r. 1927 Mac Donald pisał na łamach „Evening Standard" o Mussolinim:

„W swojej polityce zagranicznej kieruje się on wyłącznie interesem imperjalizmu włoskiego, nie myśląc o regulaminie, ani o mechaniźmie Ligi: oczy jego utkwione są w Bałkany, Azję Mniejszą i Tunis. W obecnej chwili prowadzi on dwie gry: jedna i druga jest niebezpieczna. Jakiekolwiekbądź postanowienia powezmą mocarstwa — domaga się on wynagrodzenia, lub prowizji dla siebie. Jeżeli chodzi o słabych sąsiadów, jak Albanja i Jugosławja — pozwala on sobie na niespodziane manewry agresywne, składa ultimata i pobrzękuje nonszalancko szabelką".

Po upływie 5 lat Mac Donald sprzymierza się z tym agresywnym i imperjalistycznym dyktatorem.

Demonstracje antyniemieckie w Strassburgu.

Paryż 5 kwietnia. Podczas występów gościnnych artystów niemieckich w teatrze miejskim w Strassburgu, doszło wczoraj wieczór do burzliwych demonstracyj antyniemieckich. Przedstawienie musiano przerwać i zawezwać pomocy policji. Doszło do starcia, w toku którego **szereg osób odniosło rany. Także dwóch policjantów zostało pokaleczonych.** Gmach teatru zstał przez policję opróżniony. Demonstranci urządzili następnie z pod teatru pochód pod redakcję dziennika niemieckiego **„Der Elsaesser", gdzie wybito szybę wystawową** i usiłowano wystawę podpalić. Także i tu rozpędziła policja demonstrantów, przywracając spokój.

Zniżka marki niemieckiej.

Warszawa 5. 4. (Telef. wł.) Na giełdzie pieniężnej w Warszawie zaznaczył się gwałtowny spadek zarówno dewiz na Berlin **jak i** marki niemieckiej w gotówce. Spadek ten w kołach finansowo-giełdowych tłumaczą niepokojami politycznemi w Niemczech i coraz bardziej niepewną sytuacją finansową Rzeszy. W tranzakcjach międzybankowych kurs dewiz na Berlin spadł o 1.15. Marka niemiecka w gotówce nie znajdowała odbiorców pomimo zaofiarowania poniżej kursu dnia wczorajszego.

Zabito 3 aresztowanych komunistów.

Berlin, (PAT.) Z Kamienicy (Chemnitz) Biuro Conti donosi o zastrzeleniu **w czasie ucieczki** komunisty **Jarosza,** który swego czasu zabił „sztafetowca" Grabego i po powrocie z Rosji został aresztowany w Limbach. O podobnym wypadku donoszą również z Duesseldorfu, gdzie komunista **Bessler** aresztowany przez policję pomocniczą **usiłował uciec** podczas rewizji osobistej i został przez policję ciężko ranny. Bessler zmarł w szpitalu wskutek odniesionych ran. Również prasa donosi z Bonn, że radny komunistyczny **Benois** po aresztowaniu go został **z powodu usiłowania ucieczki** zastrzelony na posterunku policji.

Związki bokserskie wykluczają żydów.

Berlin, (PAT.) Niemieckie związki bokserskie zawodowe i amatorskie wykluczyły ze wszystkich klubów sportowych w związkach tych zrzeszonych zawodników żydowskich, odmawiając im prawa uczestnictwa i walk. Wzbronione jest również przyjmowanie nowych członków-żydów. Jednocześnie mają być usunięci wszyscy członkowie honorowi żydzi. Należy zwolnić wszystkich lekarzy i urzędników żydów. Żydzi mają wzbroniony wstęp do lokalów bokserskich.

KONTROLA PASZPORTÓW ŻYDOWSKICH.

Królewiec, (PAT.) Jak donosi biuro Wolffa na polecenie prezydjum policji w Królewcu odebrano wszystkim żydom narodowości polskiej paszporty celem przeprowadzenia kontroli.

HITLERYZM SZERZY SIĘ W KŁAJPEDZIE.

Kłajpeda, (PAT.) Akcja hitlerowska na terenie kłajpedzkim w ostatnich czasach staje się coraz bardziej intenzywna. Litewska policja polityczna wpadła na trop **tajnej organizacji hitlerowskiej,** która została założona przez miejscowego kupca Stillgera. Według niesprawdzonych pogłosek na zebraniu organizacji tej obecny był emisarjusz centrali partji narodowo-socjalistycznej.

POJEDYNKI SĄ NIEZBĘDNE!

Berlin, 5 kwietnia. Komisaryczny pruski minister sprawiedliwości Kerrl wystosował do podległych mu prokuratorów okólnik, w którym zakazuje karania studentów za pojedynki. Wskazuje on, że pojedynki wśród młodzieży akademickiej są niezbędne (!) celem podtrzymania ducha bojowego i nie mogą być zwalczane (!), lecz przeciwnie muszą być popierane (!).

Warszawa, 5. 4. (Telef. wł.). Po kilkudniowym wypoczynku P. Prezydent Rzpltej powrócił ze Spały do Warszawy.

JADWIGA ROGUSKA-CYBULSKA. 78

Tajemnica Tatr.

(Powieść).

——oo——

Zbliżył się do niego jeden towarzysz, potem drugi. Spojrzeli na leżącą na ziemi nieruchomo wychudłą, zbrukamą, skuloną postać młodzianka.

Twarz i ręce jego były pokryte strupami krwi i błotem, a pomiędzy niemi na policzkach bielały jaśniejsze smugi, jakby bruzdy od łez, które snadź po nich płynęły obficie.

Nieszczęśliwy nie dawał znaku życia. W, boleśnie skrzywionej, wynędzniałej warzy odznaczały się wypukłością spuszczone powieki pośrodku wpadniętych oczodołów: usta miał bezbarwne, zaciśnięte kurczowo; ciało jego było lepkie i zimne.

XII.

Na krawędzi

Jeden z towarzyszy pana Zaruskiego, słuchacz medycyny, pochylił się szybko nad leżacym i rozpiał na nim przesiąkłe wilgocią ubranie; przyłożyl ucho do piersi.

Słuchał długo; a dwaj pozostali mężczyźni stali, pełni wyczekiwania.

— Bije! — zawołał wreszcie medyk. — Bije jeszcze!... Ale bardzo słabo!

— Wyjmijcie prędko maszynkę z worka! — zawołał naczelnik do drugiego towarzysza — i grzejcie herbatę!

— W moim plecaku jest gotowa w butelce; a w drugiej jest mleko! — mówił szybko medyk, podtrzymując bezwładną głowę leżącego. — Nalejcie trochę do kubka i podajcie mi zaraz!

Z trudem uchylili usta półmartwego chłopca i wlali mu w gardło trochę płynu; potem ułożyli go na swych płaszczach i zdjęli mu obuwie; roztarli spirytusem skostniałe stopy.

Aluminjowe gospodarstwo było już rozłożone na kamieniach; syczała herbata w maszynce.

Trzej ratownicy czynili wszystkie możliwe zabiegi, aby ratować życie ludzkie, chwiejące się na krawędzi istnienia.

Dopiero po paru łykach goracego napoju nieszczęśliwy poruszył powiekami, a pierś jego wzniosła się w głębokim oddechu.

— Teraz trzeba go czemś przykryć i jaknajprędzej wynieść na powietrze! — mówił młody medyk.

Nie było to jednak łatwem dziełem przez ciasne i kręte przejścia groty przeciągnąć bezwładne ciało. Ale ratownicy tatrzańscy umieli pokonywać wszelkie trudności; poradzili sobie więc i w tym wypadku. Dowlekli wkońcu biednego chłopca do miejsca. w którem okno skalne rzucało w grotę snop złotego światła.

Wtedy to nasz Władek, owiany podmuchem świeżego powietrza, otworzył oczy. Po chwili był wyniesiony ze swego więzienia i leżał przed wejściem do jaskini.

Spłynęły z nieba promienie lipcowego słońca, aby pogłaskać miłośnie jego zbiedzone ciało; wionął wietrzyk łagodny, muskając słodko poranione oblicze i układając pieszczotliwie włosy, zlepione krwią i potem.

Spłakane oczy, przywykłe do ciemności, spojrzały na świat przez rzęsy, łez pełne, i wzrok ich utonął w czarownem pięknie barw i świateł; uszy, skazane tak długo na bezdźwięk grobowej ciszy, złowiły odgłosy natury i ludzkiego istnienia; nozdrza, przez tyle dni wdychające wilgoć lochu, wciągnęły wonne, upojne górskie powietrze; skóra, zamulona kredowym osadem, zroszona zimnym potem lęku, zadrgała w rozkosznem cieple życiodajnych promieni; dusza, tak dawno samotna, odcięta od bliźnich, stęskniona, wchłonęła bezmierne szczęście serdecznej opieki braci w Chrystusie.

Dwie łzy spłynęły po brózdach policzków z jego oczu obrzękłych, łzy szczęścia na widok słońca, życia i ludzi.

Ponad nim, wysoko, po błękitnem niebie płynęły srebrzyste obłoki; wokoło szumiały lasy świerkowe; wdole, u nóg szemrał potok wśród kamieni. Z drogi jezdnej dolatywały wesołe głosy spacerowiczów i turkotały koła powozów. Szary, drobny siwerniaczek bujał nad nim w powietrzu, świergocąc wesoło, a mała muszka brzęczała mu coś uparcie koło ucha.

O, życie, życie! Jakże jesteś drogie! O, błogosławiona chwilo, w której przychodzi wybawienie! Błogosławieni ludzie, którzy przynoszą ratunek!

I znowu popłynęły łzy szczęścia po wychudłych licach, pokrytych strupami i błotem. Życie piękne, wabiące, nieznane wyciągnęło ramiona do nędznej, schorzałej ludzkiej istoty, wyrywającej się z uścisku śmierci.

* * *

Pan Zaruski siedział nad młodzieniaszkiem, śledząc bacznie słaby oddech jego płuc i jego serca nikłe bicie, podczas gdy dwaj jego pomocnicy rozkładali na kamieniach grubą derkę.

— Jak myślisz? Będzie żył? — zapytywali siebie wzajemnie niememi spojrzeniami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
„ na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.

Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.

Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.